Nr. 186. Czwartek, 17 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 3.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi austryackiej historyi w Uniwersytecie lwowskim, dr. Izydorowi Szaraniewiczowi, przy sposobności bliskiego przeniesienia go w stan stałego spoczynku, order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: starszemu inspektorowi i zastępcy dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, Karolowi Szukiewiczowi, krzyż oficerski królewsko rumuńskiego orderu „Gwiazda Rumunii“; inspektorom austryackich kolei państwowych Karolowi Stelzerowi i Bernardowi Luftowi w Stanisławowie, krzyże oficerskie królewsko-rumuńskiego orderu Korony; inspektorowi austryackich kolei państwowych Józefowi Zajączkowskiemu w Stanisławowie, krzyż kawalerski królewsko-rumuńskiego orderu Korony i inspektorowi miejskiemu podatków spożywczych w Krakowie Janowi Staszczykowi, papieski krzyż honorowy „Pro Ecclesia et Pontifice“.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta Józefa Dukieta adjunktem sądowym w Kossowie.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 29 lipca 1899 l. 39.279 przedłużyło na rok drugi, udzielony dr. Bernardowi Diamandowi z Trzebinii reskryptem z dnia 9 lipca 1898, wyłączny przywilej na nowy sposób impregnowania drzewa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 sierpnia.

W pierwszych dniach stycznia r. 1895, miała być zatem Francya, a wraz z nią Europa, o „szerokość tylko dwóch palców“ oddalona od wojny! Tak przynajmniej twierdzi generał Mercier, ówczesny minister wojny. Całą noc, opowiada generał, przepędził on na czuwaniu, a ministrowie francuscy długie godziny nocne spędzili razem w Elizejskim pałacu „jakby zahypnotyzowani groźnem niebezpieczeństwem“. Wówczas bowiem nowy car nie dał był jeszcze przyrzeczenia, iż swoim mieczem osłoni Francyę, — a naród francuski był zmuszony liczyć na swoje własne siły i na genialność — generała Mercier.

Niestety jednak, tę opowieść generała trudno pogodzić z wypadkami, które się wówczas rozegrały. Wystarczy przerzucić dzienniki, pisma i kalendarze historyczne z przed pięciu lat, aby przyjść do przekonania, że najlżejsze nawet pozory nie okazywały w czasie świąt Bożego Narodzenia r. 1894, oraz w styczniu r. 1895 jakiegokolwiek groźniejszego powikłania się sytuacyi międzynarodowej, a w szczególności zaognienia się stosunków między Francyą a Niemcami. Prawda, że w dniu 22 grudnia 1894 r. zapadł wyrok, zasądzający Dreyfusa na degradacyę i banicyę, — ale sprawa ta wówczas nie wywołała przesadnego wrażenia ani po jednej, ani po drugiej stronie Wogezów; traktowano ją w opinii publicznej obu narodów, jako zwyczajny, niestety, w stosunkach międzynarodowych fakt zdrady, niezdolny wywołać groźniejszych powikłań. Co więcej, w d. 1 stycznia 1895 podczas przyjęcia komenderujących w Niemczech generałów w berlińskiej „Ruhmeshalli“, cesarz Wilhelm głośno dał wyraz swej radości z tego powodu, że pokój jest zapewniony. W tydzień później, w dniu 8 stycznia 1895 r., odbyło się u cesarza niemieckiego w Poczdamie liczniejsze zebranie towarzyskie, na którem cesarz z ożywieniem omawiał bitwę morską między Japończykami a Chińczykami nad ujściem rzeki Jalu, — ani słówkiem jednak nie nadmienił o możliwości jakichś powikłań, co wobec ekspanzywnego usposobienia cesarza, w danym razie wydawałoby się nieuniknionem. Podobnie w dniu 14 stycznia była w parlamencie niemieckim wielka dyskusya, w czasie której sekretarz stanu z całą swobodą mówił o położeniu Niemców za granicą, w szczególności i we Francyi. — Wzmianki jakiejkolwiek o naprężeniu stosunków, nigdzie znaleźć niepodobna. — W dniu 15 stycznia wieczorem zaś prezydent republiki francuskiej p. Casimir-Périer ustąpił, ogłaszając swe orędzie do parlamentu i narodu francuskiego, ale sam generał Mercier przyznaje, że w chwili ustąpienia prezydenta, niebezpieczeństwo było już minęło.

Nie było go jednak i przedtem; że nie było ze stanowiska niemieckiego, dowodzą powyżej zestawione fakta, tego zaś, że nie było ze stanowiska francuskiego, dowodzą zeznania p. Casimir-Périera. Z całą stanowczością stwierdza on, że niebezpieczeństwo wojny istniało wówczas chyba — w fantazyi generała Mercier. Nigdy — mówił ówczesny prezydent republiki — ministrowie francuscy nie byli „jakby zahypnotyzowani“ grożącem niebezpieczeństwem; układy między Casimir-Périerem, a hr. Münsterem w sprawie owej noty co do stosunku ambasady niemieckiej z aferą Dreyfusa, toczyły się w jak najbardziej spokojnej i najgrzeczniejszej formie; Casimir-Périer wogóle zaprzecza, jakoby położenie było naprężone i stwierdza, że „miał wrażenie, iż wszystko jest w spokoju“. To też konstatuje on z całą stanowczością, iż zajście to całe rozdymano do przesadnych rozmiarów i druzgocze legendę, którą generał Mercier wytworzyć usiłuje. Do czego jednak generałowi Mercier potrzebną jest ta legenda o groźnem wówczas naprężeniu stosunków między Francyą a Niemcami? Uzasadnia on nią fakt, iż w niezwykły sposób zakomunikował trybunałowi wojennemu, sądzącemu sprawę Dreyfusa, tajne swe akta. W jakiż sposób jednak niebezpieczeństwo wojny, które istniało rzekomo w dniu 6 stycznia r. 1895, może usprawiedliwić tak nadzwyczajne kroki, podjęte w miesiąc przedtem, bo wyrok na Dreyfusa zapadł, jak wspomniano, już w dniu 22 grudnia 1894? Pozostanie to tajemnicą generała Mercier.

Przy tej sposobności jednak wyjaśniła się inna zagadka historyczna z ostatnich czasów: Dzisiaj jest już rzeczą zupełnie zrozumiałą, co skłoniło Casimir-Périera do niezwykłego kroku: ustąpienia z urzędu prezydenta republiki po siedmiomiesięcznem urzędowaniu, i dzisiaj także jest rzeczą jasną, przeciw komu zwracało się ostrze jego ówczesnego orędzia. Legenda, jakoby spowodowały ten krok jakieś nieporozumienia z cesarzem Wilhelmem, co swego czasu twierdzono, upadła — bo zaprzeczył jej i wykazał jej bezpodstawność, sam Casimir-Périer. To jednak, co on powiedział w Rennes, wyjaśnia dostatecznie motywa jego postąpienia, jakkolwiek w zeznaniach swych tylko z lekka dotykał on tego przedmiotu. — „Nie mogę wyrzec się tego, — pisał on w ówczesnem swem orędziu — by nie pociągnąć porównania między rozmiarami odpowiedzialności na mnie ciężącej, a bezsilnością na jaką jestem skazany“. „Może będę zrozumiany, pisał on dalej, gdy złożę zapewnienie, że konstytucyjne fikcye nie mogą kazać zamilknąć żądaniom politycznego sumienia“. Pytyjskie te oświadczenia są dzisiaj jasne, gdy z przebiegu procesu w Rennes świat się dowiedział, jak to utrzymywano przed Casimir-Périerem w tajemnicy wszystkie fazy procesu Dreyfusa, jak to on nic nie wiedział, że t. zw. tajne akta, które uważał zresztą za mało znaczące, zakomunikowano tylko trybunałowi a zatajono przed obroną i oskarżonym, jak to dopiero w dwa tygodnie po zakończeniu procesu dowiedział się on o tajnem *dossier*, jak utrzymywano przed nim w tajemnicy najważniejsze rokowania nawet w dziedzinie spraw zagranicznych! „Widziałem się w tem położeniu — mówił onegdaj, czy w sobotę, Casimir-Périer w Rennes, — że może w o wiele trudniejszych stosunkach usłyszę od ambasadora obcego państwa, iż moje oświadczenia nie zgadzają się z oświadczeniami ministra spraw zagranicznych!“ — To też Casimir-Périer ustąpił z godności prezydenta republiki, bo był za dumny, aby odgrywać rolę manekina w rękach ministrów. Wówczas krok ten jego ściągnął nań rozmaite niemiłe dlań zarzuty i podejrzenia; dzisiaj ma on zadośćuczynienie, a będzie ono tem większe, jeśli, gdy stosunki się uspokoją, Francya z doświadczeń Casimir-Périera wyciągnie naukę i odpowiednią reformą zabezpieczy na przyszłość swoich prezydentów od tego rodzaju sytuacyj, które godność rzeczypospolitej na szwank narażają.

Z Warszawy.

(Bezrobocie w Warszawie).

W Warszawie wybuchł na wielkie rozmiary strejk robotników nie tylko fabrycznych, lecz i warsztatowych. Poprzedziła go przed kilkoma tygodniami zmowa czeladzi piekarskiej, która przeszła jednak bez dalszych następstw. Obecne bezrobocie rozpoczęło się w fabryce Handkiego w poniedziałek 31 lipca, gdzie robotnicy zażądali skrócenia godzin pracy tak, aby normalnie robota trwała od 7 rano do 6 wieczorem z dwugodzinną przerwą na obiad i śniadanie. Kiedy fabrykant nie zgodził się — cała fabryka stanęła. Za nią zastrejkowali robotnicy w fabrykach: Kohna i Zielińskiego. We wtorek 1 sierpnia i przez

---

273)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Kilkakrotnie Hlawa zbliżał się ku takim borowym osadom, ale wysypywał się z nich na spotkanie lud dziki, przybrany w skóry na gołem ciele, zbrojny w kiścienie i łuki, a patrzący złowrogo z pod poskręcanych przez kołtun czupryn, tak, że pacholcy brali ich za wilkołaków i trzeba było korzystać co duchu z pierwszego zdumienia, w jaki ich wprawiał widok rycerzy i odjeżdżać jak najśpieszniej. Dwa razy jednak świstały za Czechem groty i gonił go okrzyk: „Wokili!“ (Niemcy!) on zaś wolał umykać, niż wywodzić się, kto jest. Nareszcie, po kilku jeszcze dniach, zaczął przypuszczać, że może już i przejechał granicę, ale narazie nie było się kogo spytać. Dopiero od osaczników, mówiących polską mową, dowiedział się, że nakoniec stanął na ziemiach mazowieckich.

Tam szło już łatwiej, chociaż całe wschodnie Mazowsze szumiało również jedną puszczą. Nie skończyło się także bezludzie, ale tam, gdzie zdarzyła się osada, mieszkaniec mniej był nieużyty, może dlatego, że nie miał się wciąż nienawiścią, a może i z tej przyczyny, że Czech odzywał się zrozumiałym dla niego językiem. Bieda bywała tylko z niezmierną ciekawością tych ludzi, którzy otaczali gromadnie jeźdźców i zarzucali ich pytaniami, a dowiedziawszy się, że jeńca Krzyżaka wiodą, mówili:

— Podarujcież go nam, panie: już my go sprawim!

I prosili tak natarczywie, że Czech często musiał się gniewać, albo tłómaczyć im, że jeniec jest książęcy. To wówczas ustępowali. Później, w kraju już osiadłym, ze szlachtą i włodykami nie szło też łatwo. Wrzała tam nienawiść przeciw Krzyżakom, pamiętano bowiem żywo wszędzie zdradę i krzywdę, wyrządzoną księciu, wówczas, gdy w czasie największego spokoju porwali go Krzyżacy pod Złotoryą i zatrzymali jako więźnia. Nie chciano tam już wprawdzie „sprawiać“ Zygfryda, ale ten lub ów twardy szlachcic mówił: „Rozwiążcie go, to mu dam oręż i za miedzą pozwę go na śmierć“. Takim wkładał jako łopatą w głowę Czech, że pierwsze prawo do pomsty ma nieszczęsny pan spychowski, i że nie wolno go jej pozbawiać.

Ale w osiadłych stronach łatwo już szła podróż, bo były jakie takie drogi i konie wszędy karmiono owsem lub jęczmieniem. Jechał też Czech żywo, nie zatrzymując się nigdzie, i na dziesięć dni przed Bożem Ciałem stanął w Spychowie.

Przyjechał wieczorem, jak wówczas, gdy go był Maćko ze Szczytna z wiadomością o swoim odjeździe na Żmujdź przysłał, i tak samo, jak wówczas, zbiegła do niego, ujrzawszy go z okna Jagienka, a on jej do nóg padł, słowa przez chwilę nie mogąc przemówić. Ale ona podniosła go i pociągnęła co rychlej na górę, nie chcąc przy ludziach wypytywać.

— Co za nowiny? — spytała, drżąc z niecierpliwości i ledwie mogąc dech złapać. — Żywi są? Zdrowi?

— Żywi! Zdrowi!

— A ona znalazła się?

— Jest. Odbili ją.

— Pochwalony Jezus Chrystus!

Ale mimo tych słów twarz jej stała się jakby skrzepła, bo odrazu wszystkie jej nadzieje rozsypały się w proch.

Siły wszakże nie opuściły jej i nie straciła przytomności, a po chwili opanowała się zupełnie i poczęła znów pytać:

— Kiedy zaś tu staną?

— Za kilka dni! Ciężka to droga—z chorą.

— Chora ci jest?

— Skatowana. Umysł jej się od męki pomieszał.

— Jezu miłosierny!

Nastało krótkie milczenie, tylko przybladłe nieco usta Jagienki poruszały się jakby w modlitwie.

— Nie obaczyła-że się przy Zbyszku? — spytała znowu.

— Może się i obaczyła, ale nie wiem, bom wraz wyjechał, aby wam, pani, oznajmić nowinę, nim tu staną.

— Bóg ci zapłać! Powiadaj: jako było?

(Ciąg dalszy nastąpi).

cały ubiegły tydzień stawało codzień po kilka fabryk. Obecnie panuje strejk we wszystkich fabrykach żelaza: Lilpopa, Bormana, Norblina, Rudzkiego, Rephana, Konrada, Januszkiewicza i Gostyńskiego, dalej strejkują wszystkie fabryki w Pradze, warstaty kolei wiedeńskiej i w. i. Również stanęło sześć fabryk stolarsko-ciesielskich. Słowem strejk rozszerza się na coraz nowe gałęzie przemysłu i rękodzieł, przyjmując charakter powszechnego. W okolicy Warszawy stanęła fabryka w Pruszkowie.

Robotnicy postawili kategoryczne żądania, dające się streścić w dwóch głównych postulatach: zmniejszenie o godzinę pracy obowiązkowej (zatem do 8 godzin) i o podwyższenie o 30 procent normy zarobkowej. Zrozumieć łatwo, że na tak wielkie ustępstwa chlebodawcy zgodzić się nie chcieli, a nawet nie mogli.

W tem miejscu należy zrobić uwagę, że stan robotniczy Królestwa Polskiego, a Warszawy szczególniej, nie jest dotąd tak prawidłowo zorganizowanym, aby żądania swe popierać mógł systematycznie, jak to widzimy na Zachodzie. Kasy na wypadek bezrobocia są zaledwie w zawiązku, a muszą być tajemne ze względu na rząd, który zasadniczo wszelkich związków w tym rodzaju nie uznaje, nie pozwala na nie, a przewódców ruchu dotkliwie karze, bądź to więzieniem, bądź zwykłym w tym razie środkiem, mianowicie zesłaniem na miejsce urodzenia. Skutkiem tego wszelki ruch robotniczy trudne ma warunki powodzenia, wytrwanie zaś w nim dłuższe jest prawie niemożebnością. Rezultat jest więc ujemnym na dwie strony: robotnik traci zarobek i po kilku dniach widzi się bez środków, a więc w nędzy, zwłaszcza, jeśli ma rodzinę; fabryki zaś tracą skutkiem nieczynności. To jest rezultat zasadniczy; żadnego innego wszelkie zmowy i bezrobocia w Królestwie i carstwie dotąd bezpośrednio nie osiągnęły.

Do *Czasu* donoszą, że ruch do którego przyłączyło się około 20.000 robotników ma podkład socyalistyczny. Rozrzucono mnóstwo odezw socyalistycznych, wzywających robotników do unikania zaburzeń, ale do energicznego wytrwania w żądaniach. Władze początkowo zajęły stanowisko obojętne, a inspektorowie fabryczni wyrażali się nawet przychylnie o postulatach robotniczych. Później rozwinięto większą energię. Podobno aresztowano 600 osób.

Z pod berła rossyjskiego.

(Surowe postanowienia o powinności wojskowej studentów wydalonych z wyższych zakładów naukowych. — Decyzya ministeryalna w sprawie nauki religii rzym. katol. — Otwarcie nowego portu w Kijowie. — Zjazd archeologiczny w Kijowie).

Surowe postanowienia ogłasza dziennik urzędowy w sprawie odbywania powinności wojskowej przez studentów wyższych zakładów naukowych, wydalonych z powodu zbiorowych zaburzeń. Czasowe przepisy tego rozporządzenia składają się z dziesięciu artykułów, z których pierwsze dwa brzmią: art. 1. Wychowańcy wyższych zakładów naukowych za wywołanie zaburzeń zbiorowych w zakładach naukowych, albo na zewnątrz tychże, za podniecanie do takich zaburzeń, za uporczywe, skutkiem zmowy, uchylanie się od zajęć naukowych i za namowy do takiego uchylania się, podlegają wydaleniu z zakładów naukowych i wzięciu do wojska dla odbycia służby wojskowej, chociażby nawet mieli ulgę dla stosunków rodzinnych, albo ulgę z tytułu stopnia wykształcenia, albo choćby nie doszli jeszcze do wieku popisowego, albo wyciągnęli w losowaniu numer, uwalniający od służby wojskowej. Uwaga: Przepis ten nie uwalnia winnych popełnienia czynów występnych, które podlegają karze podług prawa, od odpowiedzialności w porządku przepisanym. Art. 2. Dla rozpatrywania spraw o wykroczenia, wymienionych w artykule poprzednim, przy każdym wyższym zakładzie naukowym ustanawia się osobną radę, do której wchodzą: prezes i członkowie kolegium pedagogicznego, która, według obowiązujących w zakładzie naukowym przepisów, ma nad studentami władzę dyscyplinarną, a prócz tego przedstawiciele ministerstwa wojny, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Do *Warsz. Dniewn.* donoszą z Petersburga: „Ministerstwo oświaty, rozstrzygając poruszoną w praktyce jednego z okręgów naukowych kwestyę sposobu wykładania nauki religii, „obcego wyznania“ w średnich zakładach naukowych, wyjaśniło, że na mocy ścisłego i dosłownego brzmienia ustawy, obowiązującej gimnazya i progimnazya, w każdym poszczególnym wypadku należy wyjednywać pozwolenie ministeryalne nietylko na udzielanie wynagrodzenia za wykład religii wyznań obcych, ale i na same wykłady tego przedmiotu. Co do pytania, według jakich podręczników i w jakim języku ma być wykładana nauka religii rzymsko-katolickiej w średnich zakładach naukowych, to według objaśnienia ministerstwa, przedmiot ten winien być wykładany w języku rossyjskim, według podręczników, zatwierdzonych przez komitet naukowy ministerstwa oświaty i pod dozorem władz zwierzchniczych danych zakładów naukowych“. Tyle *Warszawski Dniewn.* O ile wiadomo, wyjaśnienie to nie odnosi się do warszawskiego okręgu naukowego.

Niedawno odbyło się w Kijowie uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego portu na Dnieprze. Fakt to istotnie w życiu ekonomicznem zarówno samego miasta, jak i całego rozległego kraju, bardzo doniosły. Dotychczas Dniepr, przedstawiający wraz ze swymi dopływami olbrzymią sieć komunikacyi wodnej (12.300 wiorst) i połączony kanałami z Wisłą, Niemnem i Dźwiną, nie posiadał ani jednej przystani racyonalnie urządzonej. Nie mogło to wpłynąć dodatnio na rozwój żeglugi handlowej po Dnieprze. Co się zaś tyczy samego Kijowa, będącego największem miastem naddnieprzańskiem, to brak tutaj przystani wielkiej i dogodnej, przynosił mu straty nieobliczone. Większość statków towarowych musiała Kijów omijać. Otwartą właśnie nową przystań zbudowano według projektu inżyniera Maksymowicza, kosztem 488 tysięcy rubli. Jest to kolos, zajmujący przestrzeń 44 dziesięcin. Terytoryum dla składów wynosi 20 dziesięcin. Wszystkie urządzenia przeprowadzono podług ostatnich wymagań techniki, i przystań kijowska staje się dziś wobec tego prawdziwie wzorową. Nową przystań wybudowało miasto.

W wielkiej sali Uniwersytetu kijowskiego otwarto dnia 14 b. m. zjazd archeologiczny. Telegram donosi tylko krótko, że przybyli goście z ziem słowiańskich, z Czech, Bułgaryi, Bośnii i z innych miejscowości. Biletów wydano około 500.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 16 sierpnia.

Konfrontacya gen. Merciera z Casimir-Pèrierem zaczęła się, na poniedziałkowem posiedzeniu sądu wojennego, od tego, iż prezydent pułkownik Jouaust wezwał Casimir-Pèriera, aby złożył oświadczenie w sprawie przyznania się Dreyfusa do winy wobec kapitana Lebrun-Renaulda, o czem, zdaniem generała Merciera miał go jako prezydenta republiki zawiadomić.

Casimir-Pèrier odpowiedział na to, że obstaje bezwarunkowo przy swych pierwotnych zeznaniach, iż nigdy nie otrzymał od Lebrun Renaulda poufnego raportu w tej sprawie. Kapitan Lebrun Renauld był wprawdzie w owym czasie u niego, ale zupełnie z innego powodu jak to podaje Mercier. Świadek otrzymał od byłego prezydenta ministrów Dupuya list, w którym jest potwierdzony fakt, że kapitana Lebrun Renaulda przysłano do niego, aby z ust prezydenta republiki otrzymał naganę za niedyskrecyę, popełnioną przez udzielenie pewnych informacyj redakcyi *Figara*.

Mercier: Kapitan Lebrun Renauld w obecności generała Gonse, który to może potwierdzić, mówił ze mną o przyznaniu się Dreyfusa do winy, poczem ja mu poleciłem, aby się udał do prezydenta Casimir-Pèriera i powtórzył mu to.

Casimir-Pèrier: Co się tyczy przedstawionego w sobotę przez generała Merciera obrazu, rzekomo niesłychanie naprężonej sytuacyi politycznej, to tyle zauważyć muszę, że generała Merciera przy konferencyach politycznych, jakie wówczas miałem, zupełnie nie było. Nie był on przecież ministrem spraw zagranicznych. Znajdowałem się tylko w cztery oczy z hr. Münsterem, a efekt rozmowy nie tylko, że nie był niebezpieczny dla pokoju, lecz owszem podziałał na sytuacyę uspokajająco, inaczej przecież sprawa nie byłaby się zakończyła ogłoszeniem noty. Jedynie tego dnia nie otrzymaliśmy z Berlina żadnych telegramów; widocznie hr. Münster porozumiewał się z swoim rządem. Gdyby sytuacya była istotnie tak groźną jak to przedstawił generał Mercier, to nie byłbym zwlekał z ogłoszeniem noty do 8 stycznia.

Również nieprawdą jest, abym wtedy wysłał jakąkolwiek depeszę do pewnego obcego mocarstwa. Całą tę sprawę rozdmuchano niepotrzebnie do przesadnych rozmiarów. Gdybym był spostrzegł wówczas istotne niebezpieczeństwo byłbym się przecież odniósł do ministra spraw zagranicznych.

Mercier: Obstaję przytem, że byłem wówczas w pałacu elizejskim jako minister wojny i że potem wydałem generałowi Boisdeffre rozkaz mobilizacyi. Generał Boisdeffre potwierdzi to zeznanie.

Demange (podchwytując): Proszę o zanotowanie faktu, że dnia 6 stycznia 1894 generał Mercier dał rozkaz mobilizacyjny generałowi Boisdeffre, którego w tym dniu nie było w Paryżu.

Mercier: W takim razie data 6 stycznia 1894 nie jest prawdziwą.

Casimir-Pèrier: Nie będę tu odpowiadał na rozmaite osobiste insynuacye generała Merciera, aby jeszcze bardziej nie zaostrzać już i tak zaostrzonej sytuacyi. Powtarzam, że co poprzednio powiedziałem, było szczerą prawdą. Wspomnieć jeszcze muszę, że nic nie wiedziałem o śledztwie przeciw Dreyfusowi, chociaż generał Mercier twierdzi, że mnie o wszystkiem szczegółowo informowano. Co do ogólnego zachowania się generała Merciera zauważę, że nigdy nie zachowywał się wobec mnie jak powinien się zachowywać podwładny wobec naczelnika państwa, postępował zawsze samowolnie. Tak było na Madagaskarze, tak było i we Francyi. Wobec mnie nigdy nie przestrzegał należnych mi oznak szacunku.

Demange zapytuje Merciera jaka jest łączność między wrażeniem, jakie zrobiła wiadomość o rzekomej zdradzie Dreyfusa, a poufnem zakomunikowaniem tajnego aktu sądowi wojennemu z r. 1894?

Mercier wskazując na ówczesną krytyczną sytuacyę, którą na sobotniem przesłuchaniu scharakteryzował, odpowiedział na to, że nakazywała ona takie ostrożne postępowanie w sprawie Dreyfusa.

Obrońca Demange do Casimir-Pèriera: Czy może przed 6 stycznia t. j. przed ową konferencyą pańską z hr. Münsterem, były jakie rokowania między Francyą a Niemcami w sprawie Dreyfusa?

Casimir-Pèrier: Powtarzam raz jeszcze, że dnia 6 stycznia po raz pierwszy konferowałem w tej sprawie z hrabią Münsterem.

Demange do Merciera: Czemu pan, jako minister wojny nie dostarczyłeś do tajnego *dossier* aktów dreyfusowskich pewnej depeszy dyplomatycznej, podpisanej literą P.? (Był to pseudonim Panizzardiego *attaché* włoskiej ambasady. Panizzardi w tej depeszy zapytywał swój rząd, czy to prawdą, że Dreyfus był jego szpiegiem).

Mercier: Nie dołączyłem dlatego, bo była wątpliwość, co do odszyfrowania treści depeszy.

Demange konstatuje, że było jedno tylko autentyczne tłómaczenie depeszy i prosi Paleologua, referenta tajnego *dossier* w ministerstwie spraw zagranicznych, ażeby skon-

---

51)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XLIX.

Nadszedł ważny dzień powrotu admirała. Chociaż Robert jak mógł unikał widywania Zokondy, musiał przyjąć zaproszenie na obiad w kółku rodzinnem, na który ona go zaprosiła.

— Znałem blisko ojca pana — rzekł admirał z wyszukaną uprzejmością człowieka dobrze wychowanego i obytego w towarzystwie.

Żokonda promieniała radością, ponieważ ojciec wracał poprzedzony sławą głośnego zwycięstwa, zasłużony nowym czynem dla ojczyzny, co ona, jako córka marynarza, ocenić i odczuć umiała.

Zastające dorosłą pannę pełną wdzięku, zamiast dziecka, które zostawił temu trzy lata, admirał doznawał wrażenia, jakby sennego marzenia.

Serdeczny nastrój podczas obiadu, na którym prócz Roberta nikogo z obcych nie było, usposobił go całkiem swobodnie. W tem kółku rodzinnem, w którem odnajdywał wspomnienia z la Baraque, — pomimo, iż czasami czoło pana Sarrazin chmurzyło się, gdy wesołość Zokondy bywała nadto głośną, — zaczął przypuszczać, że powrót ojca oderwał myśli młodej dziewczyny od jej romansowych porywów zrodzonych w samotności, w której jedyną jej rozrywką była rozmowa z nim na tarasie. I utwierdzał się coraz bardziej w tem przekonaniu, widząc ją tak niewinną, wesołą, uradowaną, jakby nigdy żadna myśl ukryta nie zamieszkała pod tem białem czołem.

Z tysiąca pytań stawianych z widocznem zainteresowaniem, Robert domyślił się, że przez Sarrazina lub jego siostrzeńcę admirał został dokładnie powiadomiony o jego pracach i zamiarach podróżowania, o czem nawet Zokonda teraz mówić zaczęła:

— Ojciec powiada, że rozpoczynając podróż w tym miesiącu, lepiej zwiedzić najprzód Amerykę — dodała z ożywieniem — z powodu burz, które obecnie panują na morzu indyjskiem....

Jakże podejrzywać tę prawą i szczerą naturę, przejrzystą jak kryształ, o jakikolwiek niepokój duszy?... Ów smutek marzący, w którym widział ją pogrążoną ostatniemi czasy, zdawał się nagle tak od niej dalekim, że Robertowi prawie żal było, że go już nie widzi.

Uwolniony od wszelkich obaw zakłócenia spokoju Zokondy, Robert nadto czuł się szczęśliwy z przyjaznego obchodzenia się z nim admirała, aby nie miał wrócić do dawnych zwyczajów codziennego bywania w tym domu. Obcując z tymi ludźmi, którzy szczęścia swego używali z taką prostotą, miewał chwile zadziwienia nad szczegółniejszą komplikacyą jego życia, która od dwóch lat prawie trzymała go w jakimś mistycznym bezładzie, jak bohatera romansu, i obecnie rozpacze jego i zwątpienia wydawały mu się głupie i nierozsądne. Świadomy swoich opłakanych słabości, porównywał je z męską egzystencyą, nazywaną także romantyczną w swoim rodzaju, komendanta statku, narażanego na tysiączne niebezpieczeństwa....

Młody wiek Roberta, zniechęcenie zblazowanego, wątpiącego we wszystko, rządzącego się sofizmamatami, nie licowały rzeczywiście ze spokojem dojrzałego człowieka, wyższego pod każdym względem, który wierzył w życie, w obowiązek honoru i ojczyznę. Robert czuł się stanowczo śmiesznym, myśląc o tej wyprawie turysty, którą zamierzał odbyć nie w innym celu, tylko aby zagłuszyć cierpienie i czas zapełnić. Zdarzyło się, iż dnia pewnego, gdy był podnieceny mimowolnym uśmiechem admirała, taki wstyd go ogarnął, że zatrzymał się w słowie przy omawianiu planu podróży i otwarcie przyznał się, co o tem myśli.

— Tylko to?... — zawołał pan Sarrazin — Ależ nikt ciebie nie skazuje na rolę nieużytecznego człowieka! nic ci nie przeszkadza przy twoich zdolnościach i wykształceniu obrać sobie inną drogę!

— I cóż mam robić! — odrzekł Robert z westchnieniem — w moim wieku za późno rozpoczynać karyerę w marynarce lub w wojsku.... A na politykę za wcześnie.... Jedno tylko, co mi pozostaje, to pełnić urząd sekretarza w pańskim nowym syndykacie w Chautourné.

— Ta! ta! ta!... Nie zawracaj sobie głowy, że mając dopiero dwadzieścia sześć lat niezdasz się na nic! Do licha, Robercie, masz jeszcze mleko pod nosem, a już uznajesz się za skończonego człowieka!

Spokojny uśmiech admirała jeszcze więcej się uwydatnił, a Robert czuł się coraz więcej zawstydzony. Ale Sarrazin nie chciał tracić dobrej sposobności wtrącenia kilku słów na ulubiony swój temat o wolnym sądzie opartym na wolnej woli.

— Nie zdać się na nic? Co za śmieszne zdanie!... Być skończonym!... Ja miałem przeszło pięćdziesiąt lat gdym się nauczył po chińsku!... — woła — a duże brwi jego unosiły się w górę, jak znaki zapytania.

I puścił się w rozumowanie z całą zapamiętałością bez tamy, uderzając na nieśmiałych i pełnych wahania, „którzy tracą dobrą sposobność w tych walkach zużywających siły daremnie, podczas gdy strat jakie z tego powodu wynikają, nic nigdy nie wróci.... Dodał w końcu propozycyę: Za miesiąc wyjeżdżał do Chicago, gdzie go powoływały sprawy już rozpoczęte. Chodziło o pięćdziesiąt mil terytoryum indyjskiego, które trzeba uprawić, zaludnić, eksploatować ruiny, pola i lasy.... tworzyć kolonie, budować miasta, słowem urządzić całe państwo. Jeżeli Robert sobie życzy, znajdzie się tam miejsce dla niego. Będzie to praca prawdziwie męska, wymagająca siły woli, energii; tam Robert może studyować politykę, administracyę, demokracyę, rządy racyonalne, walkę o byt i porozumienie co do żywotnych interesów społecznych.

— Wróciwszy ztamtąd, złożywszy dowód swoich zdolności, staniesz się z pewnością czemś w życiu i nie będziesz się już pytał co masz robić.

Oszołomiony z początku tym przerażającym swoją potęgą projektem, który Sarrazin roztaczał przed nim z zimną krwią pioniera, Robert doznawał prawie przestrachu wobec tej misyi, którą mu przeznaczano, pytając sam siebie, czy na prawdę chcą mu ją powierzyć.... Czując na sobie spokojny wzrok admirała, który zdawało się jakby potakiwał temu projektowi, nie wiedząc co ma odpowiedzieć, zwrócił się do Zokondy, której twarz jaśniała zapałem.

— Och, tak, tak! Robercie!... — zawołała z ożywieniem, które główny jej urok stanowiło. — Tak, Robercie! — to przedsięwzięcie godne ciebie!...

Słysząc z tych ust taki okrzyk zaufania w jego odwagę, w jego przyszłość, patrząc w te przejrzyste oczy, Robert czuł, że się rumieni z powodu zbyt długiego wahania.

— Przyjmuję!... — zawołał podnosząc czoło. — I dziękuję, stary przyjacielu.... że uczynisz ze mnie człowieka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

statował, czy były różne wersye tego tłómaczenia.

Paleologue: Było tylko jedno autentyczne.

Cariere (komisarz rządowy) prosi wobec tego o skonstatowanie, że był tylko jeden tekst oficyalny, a drugi półurzędowy; mianowicie tekst pierwotny, na którym poczyniono poprawki.

Demange powiada, że pułkownik Sandherr wręczył Mercierowi odszyfrowany tekst depeszy i zwrócił jego uwagę, że to jest autentyczny; dalej Demange zapytał Merciera czemu tej kopii nie wcielił do tajnego *dossier*, ani też komentarza do depeszy, opracowanego przez Sandherra?

Mercier: Uczyniłem tak dlatego, uważałem bowiem ten dokument, jako przeznaczony tylko do prywatnej informacyi mojej, więc go potem zniszczyłem.

Demange wyraża najwyższe zdziwienie, że można było tak lekkomyślnie postępować z tak ważnym dokumentem?

Mercier: Jest obowiązkiem patryotycznym zniszczyć ważny dokument.

Casimir-Périer: Zabiera jeszcze raz głos, aby ponowić swe zapewnienie, że nigdy nic Dreyfusowi nie obiecywał w sprawie jego procesu — że miał tylko nieobowiązującą rozmowę z Waldeck-Rousseau. Protestuje więc przeciw zarzutom niedotrzymania słowa, zawartym w listach Dreyfusa.

Demange: Proszę o stwierdzenie, że istotnie Waldeck-Rousseau był u ówczesnego prezydenta republiki jedynie w zastępstwie moim, jako obrońcy, ażeby przedłożyć prezydentowi prośbę, co do zarządzenia publicznej rozprawy a nie projekt takiej rozprawy. — U Dreyfusa mogło się łatwo zrodzić nieporozumienie w tym względzie. Casimir-Périer bowiem wobec W. Rousseau okazał się w zasadzie przychylnym myśli, aby proces Dreyfusa jawnie przeprowadzić. Z drugiej strony list Dreyfusa czytano dopiero w cztery lata po jego napisaniu, ztąd łatwo było go niezrozumieć i z jego treści dopatrywać się, jakoby Périer dał owo przyrzeczenie. Demange ubolewa, że w ogóle ten list dostał się w ręce Merciera, który go ogłosił w *Eclair* i imieniem swego klienta przeprasza Périera za mimowolnie wyrządzoną mu przykrość.

Casimir-Périer oświadcza, że przyjmuje do wiadomości tę deklaracyę, dającą mu zadośćuczynienie i dziękuje za nią.

Po tem intermezzo przystąpiono do przesłuchania byłego ministra wojny Billota. Opowiadał on, że sprawy Dreyfusa nie znał i z początku wcale się nią nie zajmował. Dopiero pewnego razu zjawił się u niego senator Scheurer-Kastner i prosił, ażeby on bliżej w rzecz wglądnął. Billot zalecił Scheurer-Kastnerowi ostrożne postępowanie, a po kilku jeszcze z nim konferencyach oświadczył mu, że się czuje niekompetentym w tej sprawie i wskazał mu ministra sprawiedliwości, do którego się udać powinien, celem wyjednania uzupełniającego śledztwa w sprawie Dreyfusa. W dalszym ciągu swych zeznań Billot wspomniał o roli, jaką odegrał w sprawie Dreyfusa pułkownik Picquart, wyrażając się przychylnie o nim i o jego zasługach. Powiedział, że Picquart pierwszy zwrócił jego uwagę na Esterhazego. „Picquart — mówił Billot — działał zawsze z mego upoważnienia.“ Dalej świadek przedstawił przebieg śledztwa Picquarta i przy tej sposobności zaprotestował przeciw wersyi, jakoby to śledztwo było jemu niewygodne i jakoby on, jako minister wojny, umyślnie powierzył Picquartowi niebezpieczną misyę afrykańską, aby się go pozbyć, owszem bowiem Picquart mógł ztamtąd wrócić bohaterem i tem łatwiej spełnić swoją misyę. Nakoniec świadek zaprotestował przeciw stanowisku zajętemu przeciw niemu przez zwolenników Dreyfusa w procesie Zoli i wyraził ubolewanie, że w czasie swego urzędowania był zmuszony zaabsorbować wszystkie swoje siły sprawą Dreyfusa, podczas gdy powinien je był poświęcić w zupełności obronie narodowej. — Wreszcie wspomniał o doniesieniu pewnego kupca z Lyonu, niejakiego Villona, jakoby słyszał rozmowę dwóch oficerów niemieckich, z których jeden wyraził się, że armia francuska nic nie warta, bo każdy z oficerów gotów jest sprzedać najważniejsze tajemnice, a on sam oczekuje właśnie od Dreyfusa ważnych planów mobilizacyjnych.

Demange: Jest to nowy szczegół, na którego wyjaśnienie muszę nacisk położyć. Przy tej sposobności przypomnę panu Billotowi, iż onego czasu sam powątpiewał o winie Dreyfusa i nawet z tego powodu przepędzić miał kilka nocy bezsennych.

Billot: Istotnie przepędziłem z tego powodu kilka nocy bezsennych. Wątpliwości co do winy Dreyfusa obudziły się we mnie z powodu śledztwa Picquarta, które tu szczegółowo przedstawiłem.

Demange przypomniał Billotowi powiedzenie b. ministra Barthou, wedle którego odkrycie fałszerstw Henryego zachwiało wiarę Billota w winę Dreyfusa.

Billot przyznaje, że tak było istotnie i dodaje, że generał Delaroche-Vernet niedość skrupulatnie zbierał dowody niewinności Dreyfusa.

Dreyfus: Z zeznań pana Billota wyszedł na jaw nowy fakt, o którym muszę powiedzieć, że jest z gruntu nieprawdziwy.

Przewodniczący Jouaust: Do czego pan to stosujesz?

Dreyfus: Chciałem powiedzieć, że owo doniesienie kupca z Lyonu było kłamstwem.

Na tem o godzinie 10 zarządzono przerwę, po której przesłuchano b. ministra wojny Cavaignaca.

Oświadczył on, że z chęcią przyjmie udział w odpowiedzialności tych, którzy w r. 1894 ochronili kraj i armię od zdrady. Cavaignac osobiście przekonany jest o winie Dreyfusa, a przekonanie to opiera na zeznaniu kapitana Lebrun-Renaulda i na własnych słowach Dreyfusa, który miał powiedzieć: „Jeżeli wydałem jaki dokument to była to rzecz mniejszej wagi, a uczyniłem to tylko dlatego, że chciałem dla Francyi wydobyć inne ważniejsze akta“. Cavaignac jest przekonany, że Dreyfus istotnie tak się wyraził. Dalej jego zdaniem, Esterhazy, zdrady popełnić nie mógł; nawet gdyby było prawdą, że to on napisał *bordereau*, to jednak niewątpliwym pozostanie faktem, że zdrady mógł się dopuścić tylko oficer ze sztabu generalnego, a to już inna kwestya, że mimo to mógł nie utrzymywać stosunków z agentami państw zagranicznych, mógł bowiem im dostarczać dokumentów przez pośredników. Dalej Cavaignac zarzucał Dreyfusowi, że usiłował przekupić jednego świadka i zapewnił, że wbrew jego zaprzeczeniu pewien przemysłowiec widział go w Brukseli.

Demange: Muszę zaraz na miejscu zaprotestować przeciw temu, iż niektórzy świadkowie występują w roli oskarżycieli. Przy sposobności zapytuję pana Cavaignaca dlaczego to w odpowiednim czasie nie przedstawił Izbie *bordereau*.

Cavaignac: Dlatego, że od mojej decyzyi zależało zapomocą jakich środków mam scharakteryzować przed Izbą sprawę Dreyfusa.

Dreyfus: Muszę wyrazić zdziwienie, że człowiek, który sam Izbie przedłożył sprawę fałszerstw Henryego może wierzyć w oskarżenie mnie o zdradę, opartą właśnie na sfałszowanych przez niego dokumentach, dostatecznie już unicestwionych przez trybunał kasacyjny.

Przesłuchany z kolei również były minister wojny Zurlinden, podobnie jak Cavaignac wyraził jak najsilniejsze przeświadczenie o winie Dreyfusa i powołując się na orzeczenie znawcy pisma Bertillona zapewniał, że *bordereau* napisane zostało przez Dreyfusa, a nie przez Esterhazego. Obecny proces, zdaniem świadka, nie ma nic wspólnego z honorem armii francuskiej. Pod wpływem licznych pytań Demangéa, Zurlinden przyznał wreszcie, że w chwili kiedy skazywano Dreyfusa nie sądzono jeszcze, aby dokumenta wyliczone w *bordereau* musiał koniecznie wydać tylko oficer sztabu generalnego, przekonania tego nabrano dopiero w pewien czas po skazaniu Dreyfusa. Prawdę najlepiejby wyjaśniło zaprodukowanie trybunałowi not wyliczonych w *bordereau*.

Dreyfus: Popieram wniosek aby je tu odczytano — bo moim celem jest prawda, nic więcej, jak tylko prawda.

Następca Zurlindena w ministerstwie wojny, generał Chanoine, przesłuchany z kolei zapewniał również, iż jest przekonany o winie Dreyfusa. Zdaniem jego jednak samych aktów wyliczonych w *bordereau* niewydano, tylko porobiono z nich wyciągi.

Ostatnim świadkiem w poniedziałek przesłuchanym był b. minister spraw zagranicznych Hanotaux. Zeznał on, że o tajnem *dossier* nic nie wiedział — przyznaje, że ówczesna sytuacya polityczna była trudną i konstatuje, że odradzał Mercierowi zajmowania się sprawą Dreyfusa i rozdmuchiwania jej do znaczenia wielkiej afery. Gdy mu Mercier przedstawił jej szczegóły, on odrazu wyraził wątpliwość co do ważności rzekomych dowodów o winie Dreyfusa. Dalej opowiadał o rokowaniach z zagranicznymi dyplomatami i na tem zakończono w południe poniedziałkowe posiedzenie. Następne odbędzie się we środę o godzinie pół do 7 rano.

Casimir-Périer, Mercier i Hanotaux otrzymali pozwolenie niejawienia się na dalszee posiedzenia sądu, z wyjątkiem chyba, gdyby ich wyraźnie wezwano. Po posiedzeniu odezwały się liczne okrzyki „Niech żyje armia, niech żyje sprawiedliwość!“ — poważniejszych zaburzeń nie było.

KRONIKA

Lwów, 16 sierpnia.

— **W wigilię rocznicy Urodzin Najj. Pana,** to jest w dniu jutrzejszym, odbędzie się we Lwowie wieczorem o godz. 8 wielki capstrzyk połączonych trzech kapeli pułkowych przed główną strażnicą wojskową.

Pojutrze, to jest w właściwy dzień uroczystości odegrają o godzinie 5 zrana cztery kapele pułkowe pobudkę, o godzinie 8 zaś rano wyruszy cała załoga wojskowa na błonia Janowskie, gdzie się odbędzie wielka Msza św. polowa.

O godzinie 9 rano odprawione zostaną w piątek solenne nabożeństwa w kościołach Archikatedralnych wszystkich trzech obrzadków, oraz w kościołach parafialnych i w domach modlitwy.

(ż) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych przeniósł na podstawie rozpisanego konkursu, inżyniera Wilibalda Wrońskiego, zastępcę naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi w Stryju I. do Zagórza, mianując go zarazem naczelnikiem c. k. sekcyi konserwacyi tamże; dalej przeniósł ze względów służbowych inżyniera Michała Danielca, zastępcę naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi w Zagórzu, w tymże samym charakterze do Stryja I.

— **Radca Dworu** Jan Seferowicz, naczelny dyrektor poczt i telegrafów w Galicyi, rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Urzędowanie objął w zastępstwie starszy radca pocztowy, p. Emil Gaberle.

† **Otton Remigiusz Loebl**, starszy komisarz lasowy, brat JE. Hermana bar. Loebla, b. Ministra, zmarł onegdaj w Złoczowie.

Zwłoki ś. p. Ottona Loebla przewieziono dzisiaj o godzinie 10 rano do Lwowa na dworzec Podzamcze, a następnie złożono w grobowcu familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Na budowę pomnika A. Mickiewicza** we Lwowie złożyli na listę p. Adama Krechowieckiego: dr. Adam Doboszyński 1 zł., pani Józefowa Kotarbińska 10 rubli w złocie, pani Gabryela Zapolska 10 zł.

— **Dr. Bogumił Bieńkowski,** specyalista w chorobach zębów i jamy ustnej, wyjechał na dwa tygodnie zagranicę.

— **Do Kalwaryi pacławskiej** wyruszyło na odpust z Przemyśla — jak donoszą ztamtąd — tysiące pielgrzymów. W chwili wyruszenia pielgrzymki zgromadziło się na miejscu około 50.000 ludzi. Wiele osób w ścisku zemdlało.

== **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się onegdaj po południu na stawie w Cetnerówce. Franciszek Tarnawski, 12-letni syn zarobników, obwoził się łódką po stawie, pozostającym bez nadzoru. Straciwszy równowagę, wpadł chłopak do wody i utonął, zanim dwóch młodszych jego towarzyszy pomoc sprowadziło. Ciało znaleziono dopiero wczoraj rano i oddano do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenie karne wdrożono.

== **Z zapisków policyjnych.** Agent policyjny Fischer wyśledził i aresztował Maryę Trościaniecką, 21 lat liczącą sługę, za porzucenie swego 6-miesięcznego dziecka w Złoczczowie. Sprawczyni tłómaczy się, że nędza popchnęła ją do tego czynu.

Zegarek srebrny, anker ze srebrnym łańcuszkiem, zakwestyonowano wczoraj u terminatora Ch., który chciał zegarek ten sprzedać, a nie mógł wykazać tytułu posiadania.

— **Z Krynicy** nam donoszą: Ubiegłe dni mogą być śmiało nazwane Mickiewiczowskiemi. Oprócz bowiem pięknego festynu na Słotwince, odbył się na dochód budowy pomnika Wieszcza w Krynicy, wspaniały bal, w którym wzięło udział kilkadziesiąt par i pod wybornym kierunkiem p. porucznika Bakałowicza, bawiło się ochoczo do białego dnia. Dochód będzie zapewne znaczny, bo wiele osób złożyło naddatki, a mianowicie na ręce p. Adama Krechowieckiego: p. Świeżawski, obyw. ziemski 20 zł., p. Mayzel, obyw. ziemski, 10 zł., i p. Eugeniusz Kuczkowski, b. delegat krakowski, 4 zł.

W poniedziałek ks. kanonik Gruszka, proboszcz z Muszyny, urządził w tutejszym kościele nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wieszcza. Po egzekwiach ks. kanonik sam celebrował żałobną Mszę św., poczem wygłosił piękne kazanie i do głębi poruszył słuchaczy słowami pełnemi wiary i miłości Ojczyzny. Tego rodzaju nabożeństwa żałobne — co z głębokiem uznaniem zaznaczyć należy — zarządził osobną kurendą we wszystkich kościołach swej dyecezyi Najprzew. JE. ks. biskup Łobos.

W piątek odbędzie się także na rzecz budowy pomnika Mickiewicza w Krynicy wielki, uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny. Pisałem już, że p. Zapolska odczyta na nim pierwszy akt nowego scenicznego utworu Maskoffa p. t.: „Sybir“; Hajota deklamować będzie, a spiewać pani Ciechanowska, znana zaszczytnie z koncertów artystka. Biorą również udział w tym wieczorze na fortepianie pp. Niemcewiczowa i Cieślicka, znakomite uczenice Aleksandra Michałowskiego, a na skrzypcach panna Baranowska, córka ś. p. Mieczysława, której grę artystyczną Lwów zna dobrze. Będzie to zatem wieczór niezwykły, na który warto i ze Lwowa przyjechać.

— **Ślub.** W Zakopanem odbył się d. 5 b. m. ślub p. Józefy Bogdani, córki p. Henryka i Bronisławy z Duninów, a bratanki dr. Władysława Bogdaniego, prezesa Rady powiatowej w Żywcu, z dr. Antonim Stasiną, asystentem sanitarnym w Mielcu.

— **Szkoła realna w Tarnopolu.** Zapisy uczniów do c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnopolu na rok szkolny 1899/1900 odbędą się w dniach 1 i 2 września

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do I. kl. przyjmować będzie dyrekcya szkolna 30 i 31 sierpnia, do innych zaś klas najpóźniej do 3 września. Zgłaszający się uczniowie obowiązani są przedłożyć: metrykę, ostatnie świadectwo szkolne; w razie przerwy w studyach także świadectwo moralności, uczniowie zaś, którzy jeszcze do szkoły średniej nie uczęszczali, mają nadto przy zapisie przedłożyć świadectwo ospy, nie dawniej szczepionej, jak przed rokiem.

Egzamina wstępne do I. kl. odbędą się 1 i 2 września, egzamina zaś poprawcze 29, 30 i 31 sierpnia.

— **W Turce pod Chyrowem** znajduje się kościół w stanie wielkiego zaniedbania, nieledwie upadku. W celu odrestaurowania świątyni Pańskiej zawiązał się komitet, którego skarbnik ks. Józef Dziedzic ogłasza odezwę z prośbą o datki na cel tak wzniosły i szlachetny. Można też nadsyłać na ręce skarbnika ofiary w fantach, albowiem dnia 20 b. m. odbędzie się w Turce loterya fantowa na rzecz restauracyi kościoła. Pp. kupcy towarów galanteryjnych mogliby choćby drobnemi ofiarami znacznie przyczynić się do powodzenia pięknego zamiaru komitetu.

— **Upadłość.** Wiedeńskie Stowarzyszenie wierzycieli ogłasza upadłość Izraela Aschkenazego, protokołowanego kramarza towarów korzennych w Tarnopolu.

— **SS. Boromeuszki w Łańcucie** otwierają od 1 września r. b. przy swej szkole wydziałowej osobny kurs robót ręcznych i kurs gospodarstwa domowego, trwający przez jeden rok. Mogą być przyjęte dziewczęta, które ukończyły szkołę wydziałową, lub też które pobierały naukę prywatnie, a przy egzaminie wstępnym okażą wiadomości, objęte planem naukowym dla szkół 5-klasowych.

— **Stosunki robotników w Rumunii.** *Wiener Ztg.* z dnia 15 b. m. podnosi, że rząd rumuński z powodu tegorocznych nieurodzajów postanowił zorganizować akcyę pomocniczą dla rolników i ludności wiejskiej w Rumunii. Rząd poczynił zarządzenia, ażeby krajowym robotnikom zapewnić jak najwięcej pracy, a zarazem pooddalać wszystkich robotników obcokrajowców, tak, ażeby ci ostatni nie odbierali pracy krajowcom. Zarządzenia te dały się dotkliwie uczuć wielkiej liczbie austro-węgierskich robotników zajętych w Rumunii. Wiele ich teraz zgłasza się do urzędów konsularnych, bądź z prośbą o wsparcie, bądź też o wysłanie ich na koszt Rządu do kraju. Ponieważ stosunki te prawdopodobnie nie prędko zmienią się na lepsze, robotnicy austro-węgierscy zapewne w ciągu całego roku nie będą mieli w Rumunii żadnego pola do zarobku.

Ci zatem zarobnicy, którzyby zamierzali starać się o uzyskanie pasportów do Rumunii, ażeby tam znaleść zarobek — z powyższego komunikatu powinni zaczerpnąć przestrogę.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Wiatce, Oskar Aweyda, znany uczestnik ruchu z r. 1863.

— **List generała szwedzkiego Müllera** do obrońców Częstochowy, dotąd prawie nieznany, odnaleziono w tych dniach podczas porządkowania dawnych papierów klasztornych. Korespondent warszawskiego *Słowa* odpisał, za zezwoleniem przeora OO. Paulinów ks. Euzebiusza Rejmana, łaciński tekst listu, a zarazem podał tłómaczenie na język polski, które opiewa;

„Przewielebni, Szlachetni, Prześwietni Panowie!

„Sądziliśmy, że przedstawienia nasze, jakieśmy Wam to w sposób łagodny, to groźniejszy, w imieniu najłaskawszego pana naszego, najjaśniejszego i najpotężniejszego króla szwedzkiego czynili, wagę jakąś i wpływ u was znajdą; tymczasem doświadczenie wyznać nam każe, że upór wasz zawiódł nadzieję króla i naszą i żeśmy dotąd byli przedmiotem zupełnej drwiny z waszej strony pod udanym pozorem jakoby zamyślanej dwukrotnie ugody. Ponieważ jednakże jest to postanowienie króla, i to stanowcze, od warowni waszej nie odstępować i dla spełnienia jego, jak widzicie, tyleśmy już ciągłych trudów z pomocą Bożą podejmowali, że pod mury wasze nawet podkopy nasze jak najbliżej się posunęły, a równocześnie, jak uważacie, i wiele innych maszyn i dział przez nas zażądanych i przed dwoma dniami z Krakowa sprowadzonych już dla zburzenia całego klasztoru waszego i na waszą zgubę ustawionych stoi, przeto, idąc za wskazówką Boga i króla naszego, zanim użyjemy ostatecznych środków, jakie posiadamy, raz ostatni jeszcze na koniec, Wielebni i pobożni męże, przez Boga i św. religię waszą upomnieć Was chcemy, żebyście ze względu na to miejsce święte i na tę wspaniałą świątynię i gmachy, i na własne sumienie i życie własne przez uległe najjaśniejszemu królowi szwedzkiemu i przytem ani świętościom ani religii waszej wcale szkody nie przynoszące poddanie się, jak swoje bezpieczeństwo, tak i całość tego sławnego miejsca, stanowczo i szlachetnie nakoniec sobie zapewnili.

Zwłoki, jakiejbyście może wedle zwyczaju dla wzajemnej tranzakcyi szukać chcieli, obecne położenie nie dopuszcza. Sama tedy konieczność wymaga, żebyście po przeczytaniu niniejszego prędko rzecz rozstrzygnęli i załatwili.

Królewską łaskawość tę raz ostatni Wam ofiarowujemy. Jeżeli ją wskutek nieprzepartego uporu jakiego, czego się nie spodziewamy, odrzucicie, wtedy, święcie protestując wobec Boga, króla naszego i całego chrześciańskiego społeczeństwa, od winy wolni być pragniemy, kiedy wszyscy do nogi wyginiecie, kiedy w popiół się obróci i z ziemią zrówna miejsce tyle święte i w całym świecie katolickim głośne.

I światu całemu zostawimy widoczny wieczny pamiętnik uporu waszego wobec życzliwej łaskawości jego królewskiej mości króla szwedzkiego. Wszakże wcale nie wątpimy, że bez długiego namysłu o ocaleniu swojem pomyślicie.

W obozie naszym częstochowskim d. 24/12 grudnia r. 1655.

(Następuje podpis)

3

Przewielebnym, Pobożnym, Szlachetnym, Przezacnymi Prześwietnym Mężom i Panom, klasztor i warownię częstochowską zamieszkującym."

Jak treść listu sądzić pozwala, był to trzeci list generała szwedzkiego. Wnioskować zaś o tem każe także cyfra 3, nad adresem listu położona.

Co zaś do treści samej, to zawiera ona widocznie ostateczne ultimatum, wzywające klasztor i warownię do poddania się i grożące w przeciwnym razie obróceniem ich w perzynę.

Jaki nastąpił skutek, o tem już dzisiaj wiedzą i prostaczkowie.

Dla ścisłości zaznaczymy, że przywiedziony wyżej list Burcharda Müllera znajduje się w pamiętniku ks. Augustyna Kordeckiego p. t.: „Nowa gigantomachia", wydrukowanym w Krakowie 1656 roku.

— Cudowne dziecko. Miecio Horszowski, 5-letni pianista, urodzony we Lwowie w r. 1895, dobrze znany w tutejszych kołach muzycznych, wystąpił dnia 8 b. m. w Kissingen w koncercie benefisowym orkiestry Haima z Monachium i wykonał utwory Mozarta, Bacha i Czajkowskiego z rzeczywistem powodzeniem. Miejscowe dzienniki wyrażają się bardzo pochlebnie o tem nowem „cudownem zjawisku".

— Pomnik ks. Kneippa. W Wörishofen odsłonięto uroczyście pomnik ks. Kneippa, przedstawiający jego popiersie dużych rozmiarów z białego marmuru. Rysy twarzy zmarłego są wiernie uwydatnione. Podstawa z czerwonego marmuru wznosi się nad wytryskającem ze skały źródłem i nosi napis: „Nostra est aqua" (przysłowie ś. p. ks. Kneippa). W uroczystości odsłonięcia pomnika brali udział i składali u jego stóp wieńce nie tylko reprezentanci bardzo wielu krajów europejskich, lecz także Ameryki.

— Wypadek kolejowy. W niedzielę wieczorem najechał na dworcu w Pirnie (w Saksonii) pociąg osobowy, nadchodzący z Schandau, na pociąg towarowy, przyczem zdruzgotane zostały dwa wagony osobowe i trzy towarowe. Z podróżnych sześć osób odniosło ciężkie rany, cztery są lekko ranne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank parcelacyjny. Pod tą firmą założoną została we Lwowie w dniu 14 b. m. instytucya, która ma dla stanu rolniczego w kraju naszym znaczną doniosłość. Zadanie jej określa §. 1 statutu „Banku parcelacyjnego" który opiewa:

„Zadaniem stowarzyszenia jest popieranie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez organizowanie i przeprowadzenie parcelacyi, t. j. rozsprzedaży między członków swoich majątków ziemskich, będących własnością stowarzyszenia lub jego członków. Stowarzyszenie będzie spełniało to zadanie w następujący sposób:

1. przez wskazywanie członkom swoim, poszukującym ziemi do nabycia, majątku do parcelacyi odpowiedniego;

2. przez wyszukiwanie nabywców parcelacyjnych dla tych członków, którzy swoje majątki w drodze parcelacyi sprzedać zamierzają;

3. przez pośredniczenie w interesach parcelacyjnych między kupującymi i sprzedającymi, o ile obie strony są członkami stowarzyszenia;

4. przez udzielanie obu stronom, o ile są członkami stowarzyszenia, pomocy prawnej i technicznej (geometry) jak niemniej przez przedsiębranie w ich interesie wogóle wszelkich czynności z przeprowadzeniem parcelacyi połączonych, tak, aby prawa i obowiązki kupujących i sprzedających należycie uregulowane i zabezpieczone zostały;

5. przez udzielanie kredytu i przez pomoc do uzyskania kredytu w innych instytucyach finansowych tak dla tych członków swoich, którzy potrzebują gotówki na kupno gruntu, jakoteż dla tych członków stowarzyszenia, którzy sprzedając w drodze parcelacyi swój majątek, potrzebują funduszów na oczyszczenie hipoteki, na rozwiązanie dzierżaw i wogóle na usunięcie przeszkód, parcelacyę utrudniających;

6. przez wyrabianie pożyczek hipotecznych dla członków stowarzyszenia tak na realności z parcelacyi nowo powstałe, jak i na resztę nierozparcelowanego majątku;

7. przez kupno majątków ziemskich na rzecz stowarzyszenia i następną rozprzedaż parcelacyjną tychże majątków między członków stowarzyszenia;

8. przez tworzenie z majątków po myśli ust. 7 nabytych mniejszych ciał hipotecznych i zaciąganie na nie samoistnych pożyczek hipotecznych, a to dla ułatwienia parcelantom kupna;

9. przez zaciąganie imieniem stowarzyszenia pożyczek w jakiej bądź formie celem spłacenia ceny kupna za majątki — po myśli ust. 7 nabyte, oraz celem uwolnienia tych majątków od długów i ciężarów hipotecznych, jak niemniej celem udzielenia kredytu członkom swoim i wogóle celem zebrania funduszów potrzebnych do spełnienia zadań stowarzyszenia;

10. przez wydzierżawianie gruntów i wynajmywanie budynków w majątkach stowarzyszenia przez członków do parcelacyi oddanych, lub przez stowarzyszenie po myśli ust. 7 nabytych i wogóle administrowanie tych majątków, zanim rozparcelowane będą;

11. przez zawiązywanie w razie potrzeby lokalnych spółek parcelacyjnych do pewnego interesu potrzebnych, i

12. wogóle przez przedsiębranie wszelkich czynności w zakres parcelacyi wchodzących, a mających na celu podniesienie zarobku i gospodarstwa członków stowarzyszenia.

Zgromadzenie konstytuujące Banku odbyło się w poniedziałek po południu w lokalu Banku krajowego. Zagaił je p. Stapiński, poseł do Rady państwa, który w przemowie swej wskazał, że komitet założycieli Banku parcelacyjnego zwrócił się do Banku krajowego z prośbą o poparcie finansowe i uzyskał je. — P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, prez s Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dr. Władysław Kraiński i dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor gal. Kasy oszczędności, do których komitet się zwrócił z przedstawieniem sprawy, przyjęli przedsięwzięcie bardzo życzliwie i przyrzekli swe poparcie. To też spodziewać się należy, że i wszyscy inni ludzie dobrej woli przyczynią się do rychłego rozwoju instytucyi w tym stopniu, aby zadanie swe według statutów mogła spełniać. W końcu zwrócił się p. Stapiński do zastępców prasy krajowej, aby zechcieli równie bezstronnie sprawę traktować, jak to uczynił komitet założycieli.

Przewodnictwo zgromadzenia objął następnie dyrektor Banku krajowego dr. Domaszewski, powołując na sekretarza p. Strzyżowskiego i przystąpiono do obrad według porządku dziennego.

Na wniosek mec. dr. Sołowija przyjęto *en bloc* przedłożony projekt statutów z poprawkami, które zaproponował dr. Stefczyk. — W dyskusyi nad tem zabierało głos kilku innych mowców, poczem statuta uchwalono.

Do rady nadzorczej wybrani: Jakób Bojko, poseł na sejm i do Rady państwa, Jan Biedroń, krajowy instruktor mleczarstwa, dr. Wacław Domaszewski, dyrektor Banku krajowego, Ignacy Domagalski, lustrator Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dr. Władysław Kraiński, prezes Towarzystwa kredyt. ziemsk., dr. Jan Pawlikowski, profesor szkoły dublańskiej i właściciel dóbr, Jan Popławski, redaktor *Przeglądu Wszechpolskiego*, Andrzej Średniawski, poseł sejmowy, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa, dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor gal. Kasy oszczędności, Wojciech Więcek, gospodarz, członek wydziału powiatowego tarnobrzeskiego, Bolesław Zardecki, poseł sejmowy.

Dr. Sołowij, adwokat krajowy podał szereg wskazówek, których Bank parcelacyjny przestrzegać powinien, aby spełniać należycie swoje zadanie.

P. Stapiński w imieniu komitetu założycieli podziękował za życzliwe przyjęcie sprawy i wskazówki JE. Marszałkowi krajowemu hr. Stanisławowi Badeniemu, dyrekcyi Banku krajowego, dr. Kraińskiemu, dr. Sołowijowi i dr. Steczkowskiemu.

Następnie odbyło się posiedzenie konstytuujące rady nadzorczej. Przewodniczył dr. Domaszewski. Prezesem rady nadzorczej wybrany dr. Pawlikowski (jednomyślnie), zastępcą dr. Steczkowski, sekretarzem p. Domagalski, zastępcą p. Popławski.

W skład dyrekcyi weszli: pp. Deskur, (dyrektor-referent), Józef Strzyżowski, (z ramienia Banku krajowego), Zygmunt Poznański, a jako zastępcy pp. Łyszkowski, dr. Witold Jodko Narkiewicz i dr. Maksymilian Liptay.

Szkoła tkactwa w Krośnie. Zarząd kraj. szkoły zawodowej tkackiej w Krośnie zawiadamia, że już obecnie można zapisywać uczniów na kurs nauki rozpoczynający się dnia 1 września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych: ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte; 2. ukończony 14 rok życia i odpowiednie temu rozwinięcie fizyczne.

Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy.

Nauka w szkole trwa od 2 do 3 lat i jest bezpłatna — nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne wykonane w salach roboczych, pieniężne nagrody.

Uczniowie ubodzy a pilni, uzyskać mogą zasiłki z funduszów krajowych na koszta utrzymania. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły.

Zakład krajowy ubezpieczenia bydła rogatego od wypadków w Dolnej Austryi. Na 1609 gmin znajdujących się w Austryi Dolnej, 605 zażądało upoważnienia do założenia lokalnych związków ubezpieczenia bydła od wypadków, a z nich 542 gmin już takie związki posiada. Do końca lipca b. r. należało do krajowego zakładu 26.000 członków, którzy zabezpieczyli 85.000 sztuk bydła rogatego, przedstawiających wartość około 20 milionów koron. Począwszy od 1 lipca 1898 r., to jest od dnia, w którym zakład rozpoczął swą działalność aż po koniec lipca tego roku zdarzyło się ogółem 638 wypadków, za które wypłacono ze składanych premij wraz z kosztami komisyonalnymi łączną kwotę 39.244 zł. Przeciętna kwota wypłaconego odszkodowania za sztukę padłą lub dobitą wraz z należnością uzyskaną za sprzedane mięso wynosiła 88 prc. ubezpieczonej wartości. Żywy udział wiejskiej ludności wskazuje, że krajowy zakład ubezpieczenia bydła odpowiada istotnie potrzebie.

Produkcya chmielu w Austro-Węgrzech. Cały obszar zajęty w Monarchi austro-węgierskiej pod uprawę chmielu wynosi 17.541 *ha*. Na same Czechy przypada z tego aż 12.575 *ha*, na Galicyę 1641 *ha*, na Styryę 1626 *ha*, na Austryę Górną 816 *ha*, na Morawę 511 *ha*, na Karyntyę 9 *ha* a na Węgry z Siedmiogrodem 363 *ha*. Na całym tym obszarze produkuje się corocznie 75.000 do 100.000 *q* chmielu, czyli dziesiątą część produkcyi całego świata.

Wiedeń, 16 sierpnia. Spirytus 21·10 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·70 spokojnie.

Wiedeń, 16 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·52 do 8·53, na wiosnę 1900 roku 8·81 do 8·82, żyto na jesień 6 98 do 6·99, na wiosnę 1900 roku 7·22 do 7·23, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 4·98 do 4·99, na maj-czerwiec 1900 r. 5·— do 5·01, owies na jesień 5·59 do 5·60, rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: słaba.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 16 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·45 do 8·46, na kwiecień 1900 roku 8·74 do 8 76, żyto na październik 6·73 do 6·75, kukurudza na sierpień 4·65 do —·—, na maj r. 1900 4·82 do 4·83, owies na październik 5·30 do 5·31, rzepak na sierpień 12·15 do 12·25.

Oferty na pszenicę: liczne.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: słaba.

Pogoda: pochmurno upał.

Berlin, 16 sierpnia. Banknoty austryackie 169·90. Spirytus 43·30.

Frankfurt, 16 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 243·30, koleje państwowe 149 60, Alpiny —·—, Disconto 195·55, Laura 264·—.

Paryż, 16 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·87. Mąki kurs nie notowany z powodu święta.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·45 do 13·60, loco Ołomuniec 12·25 do 12 65, loco Berno-Wiedeń 12·55 do 12 65, za październik i grudzień loco Aussig 12·55 do 12·60, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·20 do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 do 11go sierpnia bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·25 do 8·45, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·90 do 6·15, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·25 do 5·65, pastewny —·— do —·—, owies 5·55 do 5·90, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·35 do 5·70, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 8·65, groch pastewny 5·90 do 6·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·70 do 5·—, wyka 4·70 do 4·95, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała 33·— do 39·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 10·25 do 10·50, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 107·— do 125·—, łój 31·— do 32·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe 19·50 do 19·85, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego —·— do —·—.

Wiedeń, 15 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 6049 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 569, z Bukowiny 243.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny te same.

Niesprzedanych pozostało 181 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 89 sztuk po 26 do 30 złr., 152 sztuk po 31 do 34 złr., 162 sztuk po 35 do 37 złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 30 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj z Ischlu do Gmunden. Miasto było przystrojone chorągwiami, a publiczność tłumnie na ulicach zebrana wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy. Najj. Pan odwiedził w zamku królowę hanowerską, a wieczorem powrócił do Ischl.

W poniedziałek przed południem przyjął Najj. Pan w Ischl szefa sztabu generalnego, barona Becka, który następnie otrzymał zaproszenie do stołu Cesarskiego.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił w poniedziałek z Ischl do Wiednia.

W Privos, w Morawii, odbyło się wczoraj poświęcenie kościoła N. Maryi Panny, zbudowanego na pamiątkę 50 Jubileuszu Rządów Najj. Pana. W uroczystości wziął w zastępstwie Monarchy udział Najd. Arcyksiążę Eugeniusz.

Dzisiaj zbiera się w Berlinie na dalszy ciąg przerwanej w czerwcu sesyi Izba deputowanych sejmu pruskiego. Na pierwszem miejscu programu prac stoi projekt budowy kanału międzykrajowego (*Mittellandcanal*), na drugiem nowa ustawa wyborcza dla gmin. Widoki przyjęcia projektu kanałowego znacznie się polepszyły w ostatnich dniach, bo w łonie stronnictw konserwatywnych, dotychczas mu przeciwnych, objawia się po znanych przemówieniach cesarza Wilhelma w Dortmundzie, widoczny zwrot po myśli zamiarów cesarza i rządu.

Z Berlina zaprzeczają dzisiaj stanowczo pogłosce o rychłem ustąpieniu wiceprezesa gabinetu pruskiego i ministra skarbu dr. Miquela.

Tegoroczna konferencya biskupów pruskich odbędzie się w dniach 23 i 24 b. m. we Fuldzie. Wszyscy biskupi z państwa pruskiego wezmą w niej udział. Z konferencyą połączony będzie 50 letni jubileusz Towarzystwa św. Bonifacego. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie wspaniała procesya z relikwiami św. Bonifacego, którą ma celebrować książę-biskup wrocławski kardynał Kopp w asyście wszystkich biskupów.

Petersburski *Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłasza komunikat ministerstwa skarbu, omawiający dostrzeżone ostatnimi czasy trudności na giełdach rossyjskich i wywodzi, że stan rent państwowych i banku państwowego jest świetny, że przemysł się rozwinął nadzwyczajnie i wskazuje, że również inne warunki życia ekonomicznego są korzystne, tak, że nie ma mowy o istnieniu handlowo-przemysłowego przesilenia.

Komunikat wyraża nadzieję, że znaczniejsze giełdy rossyjskie wyemancypują się i regulować się będą ogólnymi warunkami handlowo-przemysłowego międzynarodowego położenia Rossyi, a koła finansowe i publiczność nie dadzą się opanowywać gorączce spekulacyjnej.

„Rossyjska Agencya telegraficzna“ donosi: Urzędowy organ generał-gubernatora Turkiestanu, *Turkiestanskija Wiedom.*, pisząc o możliwości niemiecko-francuskiego zbliżenia się w Azyi, wyrażają zdanie, że Rossya w tej sprawie niepotrzebuje żywić żadnych obaw. Stanowisko Rossyi na lądzie azyatyckim tak jest potężne, że w danej chwili rozstrzygające jej słowo musi odnieść skutek. Tymczasowo Rossya jest skłonną powitać podobne ugrupowanie interesów, jako tamę przeciwko egoistycznej polityce Anglii. Analogiczna kombinacya polityczna przy współudziale Rossyi doszła do skutku nad brzegiem oceanu Cichego w roku 1899.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza list króla Aleksandra do prezydenta ministrów Georgiewicza. Król wspomina o zdobyczach Serbii w rozmaitych gałęziach administracyi od r. 1897 i wyraża przekonanie, że te właśnie zdobycze wywołują niezadowolenie nieprzyjaciół Serbii, którzy przez zbrodniczy zamach na życie króla Milana, dali wymowny wyraz swej nienawiści do Serbii.

List wspomina dalej o wynurzeniach lojalności narodu serbskiego, co jest nowym dowodem niczem niezachwianego przywiązania ludności do tronu i dynastyi Obrenowiczów. Przy tej sposobności dowiodła Serbia, że ma wszystkie dane po temu, aby istnieć, jako zupełnie niepodległe państwo, którem też nigdy być nie przestanie.

Z powodu 23 rocznicy urodzin króla Aleksandra, odbyła się onegdaj na polu ćwiczeń wojskowych w Niszu wielka uroczystość i nabożeństwo dziękczynne, na którem byli obecni obaj królowie: Aleksander i Milan, wszyscy członkowie rządu i wielu wysokich dygnitarzy. Po nabożeństwie odbyła się rewia wojskowa w obecności wszystkich konsulów i *attachés* zagranicznych.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, bar. Calice, wyjechał za dwumiesięcznym urlopem.

W poniedziałek odbyła się w Paryżu rada gabinetowa, najktórej minister spraw zagranicznych Delcassé zdawał sprawę ze swej podróży do Petersburga i o przyjęciu jakiego tam doznał. Powiedział on, że znany toast Murawiewa jest nowym dowodem zacieśnienia stosunków pomiędzy Francyą a Rossyą. Następnie minister sprawiedliwości zdawał sprawę z zarządzeń podjętych z powodu odkrycia sprzysiężenia. Śledztwo będzie przeprowadzone z jak największą szybkością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Jutro, jako w przeddzień rocznicy urodzin Najj. Pana, odbędzie się o godzinie 8 wieczorem przed główną strażnicą wojskową wielki capstrzyk połączonych kapeli pułkowych. Pojutrze zrana odegrają kapele pobudkę na ulicach miasta, o godzinie 7 zrana odbędzie się uroczystość wojskowa na Błoniach, a o godzinie 9 zrana uroczyste nabożeństwo w kościele N. Maryi Panny dla reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Nabożeństwo odprawi książę biskup krakowski ks. Puzyna.

Kraków, 16 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Liczne grono turystów amerykańskich przybyło do Krakowa w celu zwiedzenia miasta i jego osobliwości. Amerykanie zamieszkali w Grand-Hotelu. Dzisiaj zwiedzili kopiec Kościuszki, Muzeum Czartoryskich, kościół Maryacki Jutro wyjeżdżają do Wiednia.

W dniu 19 b. m. przybędzie do Krakowa z Kijowa grono podróżników francuskich, zwiedzających obecnie Rossyę.

Kraków, 16 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Wystawa ilustrowanych kart korespondencyjnych obejmie między innemi dział artystyczny, do którego okazów dostarczą wydawcy i zbiory prywatne. Komitet wystawy podzielił się na trzy sekcye: administracyjną, skarbową i artystyczną. W skład sekcyi artystycznej wszedł między innymi znany tutejszy artysta-malarz p. Fabiański.

Kołomyja, 16 sierpnia. *(Tel. pryw.)* W Targowicy zmarł po dłuższej chorobie Adolf Abrahamowicz, znany komedyopisarz.

(S. p. Adolf Abrahamowicz urodził się dnia 7 listopada 1849 roku we Lwowie. Niezwykłym talentem obserwacyjnym obdarzony, a przytem wielki miłośnik i znawca teatru, zawczasu jął tworzyć dla sceny. Napisał szereg jednoaktówek, które zdobyły sobie na scenach polskich we Lwowie, w Krakowie, Poznaniu i w Warszawie wielkie powodzenie. Pisał też następnie wspólnie z wybitnymi artystami, znawcami sceny, ś. p. Lucyanem Kwiecińskim i Ryszardem Ruszkowskim. komedye o głębszym satyrycznym pokroju. Z najbardziej znanych są jednoaktówki: „Dwie teściowe“, „Inserat“, „Gwałtu on ma bzika“ (wydane we Lwowie drukiem w roku 1881), dalej „Vis-à-vis“, „Jego zasady“, „Po burzy“. Są to prawdziwe perełki pogodnego humoru. Do spółki z ś. p. Ryszardem Ruszkowskim napisał znakomitą farsę p. t. „Mąż z grzeczności“, która z nadzwyczajnem powodzeniem obiegła wszystkie sceny polskie. Również wielkim sukcesem cieszyła się druga rzecz zgasłego przedwcześnie autora p. t. „Adwokat bez klientów“, krotochwila w trzech aktach. Wspólnie z J. K. Zielińskim napisał krotochwilę p. t. „Dobry numer“. Do spółki z Lucyanem Kwiecińskim napisał krotochwile: „Nowa Françillon“, „Oddajcie mi żonę“, „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz“, „Pospolite ruszenie“, „Teść“. Ta ostatnia farsa również świetnie utrzymała na większych scenach polskich sławę autora.

Zmarły żył w stanie bezżennym. Był młodszym bratem JE. Dawida Abrahamowicza. b. prezydenta Rady państwa, posła do parlamentu na Sejm kraj. Pozostawił także siostrę, małżonkę posła Emila Torosiewicza. Ś. p. Adolf Abrahamowicz niezmiernie lubiony w kołach towarzyskich i artystycznych Lwowa, pozostawia po sobie żal szczery i najsympatyczniejsze wspomnienie człowieka wielkich zalet, szlachetnego sposobu myślenia i talentu, który mógłby był literaturze dramatycznej nie jeden jeszcze cenny przysporzyć utwór. *P. R.*)

Wiedeń, 16 sierpnia. Wczoraj w obecności hr. Auersperga jako zastępcy Ministerstwa spraw wewnętrznych, burmistrza dr. Luegera, posłów Steinera i Mengera, odbył się pierwszy austryacki zjazd budowniczych. Przybyło na zjazd około 300 uczestników ze wszystkich krajów koronnych. Hr. Auersperg w imieniu P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna powitał zebranych i oświadczył, że Ministerstwo spraw wewnętrznych, wyrażone na wiecu życzenia i zażalenia jaknajprzychylniej zbada. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, domagającą się wydania ustawy w sprawie hipotecznego zabezpieczenia otwartych pretensyi budowlanych, dalej wydania zarządzeń w celu zmniejszenia liczby spekulacyj budowlanych i rezolucyę żądającą aby w tym celu wstrzymano wydawanie dalszych kart przemysłowych. Dalej domaga się rezolucya reformy systemu submisyjnego, i przyznania władzy dyscyplinarnej korporacyom budowniczych; nadto przyjęto wniosek, aby znieść 14 dniowy czas wypowiedzenia jako niezgodny z warunkami przemysłu budowlanego. Dalej sformułowano szereg życzeń, tyczących się zabezpieczenia od wypadków, nakoniec postanowiono wybrać komitet z 12 członków, celem obmyślenia przyszłej organizacyi stanu budowniczych austryjackich. Między innymi do komitetu tego wybrany został ze Lwowa budowniczy Kamienobrodzki. Po ukończeniu merytorycznych obrad odbył się uroczysty bankiet, na którym wzniesiono toast na cześć Najj. Pana, przyjęty entuzyastycznie, przyczem postanowiono wysłać telegram hołdowniczy do Monarchy.

Praga, 16 sierpnia. W Karolinenthal odbyli socyalni demokraci zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw ugodzie z Węgrami i przeciw podwyższeniu podatku od cukru. Po zgromadzeniu. uczestnicy wśród śpiewów i krzyków przeciągali ulicami; policya i pogotowie wojskowe rozproszyły tłumy a jednego z ekscedentów aresztowano.

Kładno, 16 sierpnia. Powstało tu na nowo bezrobocie 368 robotników. Strajkujący usiłowali innym robotnikom przeszkodzić w pracy. Żandarmerya wystąpiła zatem, a ponieważ zachodzi obawa, że zaburzenia przybiorą większe rozmiary, wzmocniono jej posterunki.

Poznań, 16 sierpnia. *(Dep. pr.).* Niemieccy gimnastycy urządzili tu w lasku dla ćwiczeń gimnastycznych (*Turnerwald*) zgromadzenie, w którem wzięło udział wielu zaproszonych gimnastyków narodowości polskiej. Na zgromadzeniu wygłoszono mowy w duchu hakatystycznym, antipolskim, skutkiem czego Polacy gremialnie opuścili zebranie.

Berlin, 16 sierpnia. *(Dep. pr.).* Krawcy i dostawcy uniformów wojskowych urządzili strejk z powodu niskiego wynagrodzenia pracy.

Wilno, 16 sierpnia. *(Dep. pryw.).* Onegdaj o godzinie 12 w nocy na kolei warszawsko-petersburskiej koło stacyi Antokol wykoleił się pociąg pospieszny. Z podróżnych jedna osoba ciężko, cztery osoby lekko ranne. Ze służby kolejowej czterech odniosło rany.

Petersburg, 16 sierpnia. Ogłoszonym został ukaz do ministerstwa finansów orzekający, że port Talien-wan odstąpiony Rossyi przez Chiny uznaje się jako port wolny dla okrętów handlowych wszystkich narodowości.

Oporto, 16 sierpnia. Wczoraj zdarzył się jeden wypadek nowego zachorowania na dżumę, a 1 wypadek śmierci.

Londyn, 16 sierpnia. Generał Forestjer-Walker, były dowódca wojsk angielskich w Egipcie został mianowany głównodowodzącym sił zbrojnych w kraju przylądkowym. Forestjer wyjeżdża natychmiast na swoje nowe stanowisko.

Tromsoe, 16 sierpnia. Statek rybacki „Cecylia“ przybył tu z Grenlandyi, a kapitan jego Naessnon opowiada, że koło wysp Labina, pod 75 stopniem północnej szerokości, spotkał ekspedycyę Nathorsta, wysłaną celem odszukania Andréego, która do owej chwili żadnych jego śladów nie znalazła.

Pretorya, 16 sierpnia. Rada wykonawcza Transwaalu odbyła posiedzenie wczoraj. Możliwość wybuchu wojny stanowi przedmiot rozmów powszechnych.

Zamach na Laboriego.

Rennes, 16 sierpnia. Z zeznań jednej z osób przesłuchanych w sprawie zamachu na Laboriego wynika, że w poniedziałek już około godziny 5 rano, widziano 3 podejrzane indywidua, kręcące się około pomieszkania Laboriego.

Biuletyn o stanie zdrowia Laboriego, wydany w poniedziałek o godzinie 10 w nocy opiewa: Stan niezmieniony. Gorączki nie ma, temperatura ciała $37^2/_3$. Z powodu wielkiego upływu krwi nie można było przedsięwziąć głębszej operacyi celem wyjęcia kul z ran, lekarze spodziewają się jednak, że kule ugrzęzły tylko w muszkułach i że będzie je można wydobyć. Obecnie nie można z całą stanowczością skonstatować czy nie zostały naruszone płuca i kość pacierzowa.

Pierwotne doniesienie jakoby pułkownik czy major Picquart schwytał sprawcę zamachu okazało się przedwczesnem. Sprawca zamachu uciekł był po dokonaniu zamachu do lasku, który następnie otoczyła żandarmerya. Wszystkie poszukiwania okazały się jednak bezskutecznemi.

Mieszkańcy miasta Rennes dają wyraz swojemu oburzeniu z powodu zamachu. Wielu złożyło karty kondolencyjne u Laboriego, a mer wystosował odezwę do mieszkańców, wyrażającą oburzenie z powodu wypadku.

Rennes, 16 sierpnia. Stan zdrowia Laboriego budzi pewne obawy. Dwóch lekarzy czuwa przy nim stale.

Co do przyczyn, które mogły zamach wywołać stwierdzono na razie, że Laboriemu z kieszeni surduta wykradziono kilka listów, skąd wniosek, że sprawca zamachu musiał być najęty przez fanatyków nacyonalistycznych. Zamach miał prawdopodobnie na celu opóźnienie rozprawy aż do zwołania parlamentu. Komisarz policyi przyaresztował przybyłego do Rennes mechanika marynarki nazwiskiem Gollais, którego powierzchowność zgadzała się z rysopisem sprawcy zamachu. Ponieważ jednak aresztowany wykazał swoje *alibi*, wypuszczono go na wolność.

Rennes, 16 sierpnia. W nocy z poniedziałku na wtorek, Labori cierpiał bardzo, chociaż gorączki nie było. Noc tę spędził bezsennie.

Rennes, 16 sierpnia. W stanie zdrowia Laboriego, wczoraj do 7 godziny wieczorem nie zaszła żadna komplikacya; sprawcy zamachu dotychczas nie odkryto. Jeżeli przebieg powrotu do zdrowia u rannego będzie nadal takim jak dotychczas, to za 8 dni będzie można się spodziewać jego rekonwalescencyi Dzisiaj zapomocą promieni Röntgena oznaczonem będzie położenie kuli w ciele, celem skonstatowania, czy się ją wogóle da wyjąć. Na dzisiejszem posiedzeniu sądu wojennego drugi obrońca Dreyfusa, Demange, prawdopodobnie postawi wniosek, ażeby dalszy ciąg procesu odroczyć aż do wyzdrowienia Laboriego. Lekarze sądzą, że za 3 do 4 dni Labori przy zachowaniu ostrożności będzie mógł wziąć udział w procesie. Tak więc w poniedziałek możnaby już posiedzenia procesu na nowo podjąć.

Rennes, 16 sierpnia. Labori przepędził dzisiejszą noc spokojnie; dziś stan jego zdrowia znacznie lepszy. Sprawcę zamachu na niego dotychczas nie schwytano, jednak policya sądzi, że jest już na tropie.

Sprzysiężenie we Francyi.

Paryż, 16 sierpnia. Prefekt policyi postanowił na razie utrzymać *status quo* w sprawie Guérina, formalnie oblężonego w lokalu ligi antysemickiej.

Paryż, 16 sierpnia. Od czasu wydania rozkazu aresztowania przeciw Guérinowi, nikomu nie wolno wychodzić z domu ligi antysemickiej, ani też wchodzić do niego. Trzech członków ligi, którzy wyszli z domu, aresztowano; znaleziono przy nich rewolwery i toporki.

Przed gmachem zdarzyło się wczoraj wieczorem krwawe zajście. Jeden z przechodniów mianowicie zawołał: „Precz z Jezuitami!“; trzech antysemitów rzuciło się na niego, na co on dobył rewolweru i zranił wystrzałami wszystkich trzech, a jednego z tych nawet ciężko. Przechodnia owego, w którym domyślają się anarchisty, aresztowano. Wieczorem odbył się bankiet bonapartystów i rojalistów, bez żadnego zresztą wypadku.

Paryż, 16 sierpnia. Liga antisemicka wydała odezwę do patryotów, w której wzywa lud paryski, aby zamanifestował swą solidarność z oblężonymi w lokalu ligi antysemickiej. Dalej odezwa ta powiada, że oblężeni, cokolwiek się stanie, spełnią swój obowiązek.

Zastępca prefekta policyi, Hamard, udał się wczoraj rano o pół do 5 do lokalu, gdzie się znajduje Guérin z towarzyszami i pokazał mu rozkaz aresztowania. Guérin oświadczył jednak, że nie pójdzie z nim, ani się nie podda i że zdecydowany jest do ostatka wytrwać.

Paryż, 16 sierpnia. Wczoraj wieczorem, o godzinie 9 sytuacya około domu, w którym oblężony jest Guérin, prezes ligi antisemitów, była niezmieniona. Odbyły się demonstracye, wznoszono okrzyki: „niech żyje armia!“ — Przyszło do bójek, przyczem kilka osób aresztowano. Zresztą panuje spokój.

Prezydent ministrów, Waldeck-Rousseau i prefekt policyi odbyli wczoraj konferencyę dla obmyślenia środków, jakie należy przedsięwziąć przeciw Guérinowi. Rezultatem konferencyi było, że rząd pozostawia Guérinowi wybór: albo być dalej internowanym, albo poddać się.

Deputowany Lasies odwiedził wczoraj wieczorem Guérina, i namawiał go do poddania się. Następnie udał się dep. Lasies o godzinie pół do 11 do Waldeck-Rousseau, gdzie został przyjęty przez szefa kancelaryi.

Jednemu z dziennikarzy oświadczył dep. Lasies, że nie jest w tej sprawie ani pośrednikiem, ani zastępcą Waldeck-Rousseau, że występuje imieniem Drumonda i redakcyi *Libre Parole*, a także ze względów ludzkości stara się doprowadzić do porozumienia. Dalej opowiada Lasies, że zastał Guérina i jego towarzyszy w wielkiem rozdrażnieniu. — Waldeck-Rousseau zgodził się na to, ażeby internowani nie wczorajszą spokojnie przepędzili. Dziś ma) dep. Lasies udać się do Waldecka-Rousseau, celem omówienia bliższych szczegółów poddania się Guérina. — Między innemi Guérin żąda, aby go nieprowadzono jako aresztanta przez ulice miasta, lecz żeby mu dozwolono samemu zgłosić się do sędziego. — Przypuszczają, że Waldeck-Rousseau postąpi oględnie i zgodzi się na to żądanie.

Paryż, 16 sierpnia. *Matin* zapewnia, że polityczna policya podchwyciła szyfrowaną korespondencyę pomiędzy księciem Orleańskim, a jego zwolennikami w Paryżu.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 16 sierpnia. Na początku dzisiejszej rozprawy obrońca Dreyfusa Demange zabrał głos i oświadczywszy, iż lekarze spodziewają się, że Labori już w poniedziałek będzie mógł przybyć na rozprawę, wniósł aby do tego czasu proces odroczyć. „Mamy przeciw sobie — mówił Demange — nie jednego ale kilku prokuratorów i prawdopodobnie jeszcze kilka oskarżeń będziemy musieli wysłuchać, słusznem jest więc aby i ze strony obrony dopuszczono podziału ról“.

Komisarz rządowy Carrière odpowiedział, że byłoby wielkim błędem odraczać rozprawę w chwili, kiedy cały świat z natężeniem oczekuje ostatecznego rozstrzygnięcia procesu. Obrona zresztą występuje do walki dostatecznie uzbrojona, podczas gdy właśnie oskarżenie jest nieprzygotowanem.

Po krótkiej odpowiedzi Demange'a trybunał udał się na naradę i ogłosił uchwałę nieodraczania rozprawy.

Przystąpiono następnie do dalszego słuchania świadków. Przesłuchani byli: b. minister wojny Guerin i b. minister kolonii Lebon, a nadto wdowa po pułkowniku Henrym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 388·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·50, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 310·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankverein 272·—, Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—. Akcye kolei państwowych 351·—, Akcye kolei południowej 74·25, Akcye tramwayowe 464·—, Akcye kolei Elbethal 259·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 274·80, Akcye Rima Muranyi 328·75, Akcye praskiego Towarzystwa st. 1368·—, Akcye fabryki broni 196·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 100·20, Austryacka renta koronowa 99·98, Węgierska renta koronowa 96·40, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·40, Marki 58·87, Rubel 127·—. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Ledochowski z Wołynia, E. hr. Baworowski z Kopyczyniec, M. br. Hagen z Wielkich Ocz, H. br. Christiani z Dębicy, R. br. Merkl z Wiednia, Z. Janowski z Falijówki, Z. Lewakowski z Sanoka, W. Hordyński z Kołomyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny).
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/5 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/8 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mező-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta.
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów.
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mező-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	375	—	382	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	286	25
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	90	95	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 " " papierowych	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	75	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.35	100.55
luty-sierpień	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100 25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.75	138.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
" " 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
" " 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	118.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.80	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96 35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.50	118 70
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.40	96.60
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
" poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162 25
" " " za 50 zł.	161.—	162 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.15	62.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94 20	95.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100 60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " 50 lat los. 4 pr	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	110.—	110.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.20
" " " " " " 1887 4 pr.	99 40	100.20
" " " " " " 1888 4 pr.	99.35	100.35
" " " " " " 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.70	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	93.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
" " " " 1883 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28 25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	63.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.75	152.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1436.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	338.10	338.60
Węg. banku kredyt. 300 zł.	389.50	390.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	380.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.75	240.25
" Austro-węg. 600 zł.	902 —	904 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.50	310.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135 25	135 50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.30	133 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3215.—	3225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.75	285 25
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 300 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	395 —	399 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	372 50	374.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	272.50	273 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1357.—	1361.—
Schodnicy 500 kor.	961.—	971 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141 25	142 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59 97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47 80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.52
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.26—	1 27 —

Licytacye.

L. cz. E. 510/99 (4) E. 630/99 (4)
E. 778/99 (4) (6125 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. gospodarstw wiejskich w Strzałkowcach wyk. hip. 61, 62 i 399 gminy Strzałkowce objętych, Asafata Czersaka syna Iwana, Eudokii Czersak i Wasyla Łukaszów własność, w których budynki wraz z ogrodami oceniono na 400 zł. rolę zaś na 580 zł. dnia 27 września 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

2. gospodarstw wiejskich w Strzałkowcach lwh. 304, 302, 62, 624 i 629 gminy Strzałkowce objętych, Iwana Olejnika Asafata Czersaka i Nykoły Bycyka własnych, w których budynki wraz z parcelami gr. oceniono na 1150 zł. dnia 27 września 1899 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

3. gospodarstwa wiejskiego w Strzałkowcach lwh. 397 i 399 objętego Wasyla Łukaszów syna Sebastyana własnego w którem budynki wraz z parcelami grunt oceniono na 310 zł., dnia 27 września 1899 o godz. 10 w biurze Nr. 6.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 653 zł. 32 ct., ad 2) 766 zł. 67 ct. ad 3) 206 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 114/98 (18) (6245 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie licytacya dóbr 1) Dołhe lwh. 151 2) Stryhańce lwh. 201, 3) Ostrowiec lwh. 553 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu stanisławowskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego maszyn rolniczych i zboża.

Nieruchomość 1) Dołhe wystawiona na licytację, jest ocenioną na 139.390 zł., 2) Stryhańce na 220.000 zł., 3) Ostrowiec na 5050 zł. aw., przynależności ad 1) na 1224 zł. 50 ct., ad 2) na 860 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 94556 zł. 34 ct. ad 2) 147248 zł. ad 3) 3366 zł. 67 ct. Wartość służebności wynosi 360 zł. i 2125 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. 68/99 (4) (6307 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Skawinie licytacya relności lwh. 8 i $^1/_2$ realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Chorowice składających się a) realność lwh. 8 z domu mieszkalnego stodoły, i gruntów w obszarze 12 morgów 186 kw. b) połowa realności lwh. 82 i gruntów obszarze 411 kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: realności ad a) dom 100 zł. stodoła 25 zł. grunta 2160 zł., b) grunta 50 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1440 zł. ad b) 33 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 251/99 (16) (6293 2—3)

Na żądanie firmy „Maurycy & Sami Spigel" zastąpionej przez adw. dr. Milgrona w Kołomyi odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. ks. grunt. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej, należącej do Herscha Leizora Got.

Wystawiona na licytację powyższa połowa realności jest ocenioną na 2027 zł. 10 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1013 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. E. 167/98 (14) (6305 2—3)

Na żądanie Ernestyny z Blichów Ehrensteinowej odbędzie się dnia 25 sierpnia o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 5 w Skawinie, licytacya realności lwh. 7 ks. gm. kat. Borek fałęcki.

Wartość szacunków z przynależytościami wynosi 10970 zł., wartość ogrodu 800 zł.

Najniższa cena wynosi 5751 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 czerwca 1899.

L. 23.928/99 OBWIESZCZENIE. (6237 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901, 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru dostawić się mającego wynoszą: za 7.340 metrów sześciennych 18.091 zł. 95 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1899.

L. 26.155 OBWIESZCZENIE. (6318)

Ustanowiona obecnie w Wyszkowie przy ulicy Nr. 108 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w domach pod l. k. 108 i sąsiednich w odległości od 50—60 kroków.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1898 materyału tytoniowego w wartości 3151 zł. 68 ct. wynosił 300 zł.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Dolinie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć do dni 8 po dniu doręczenia upoważnienia.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie wynosi 30 zł. a kwit powinien być do oferty dołączony.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku, i wniesione opieczętowane najdalej do 2 września 1899 do godziny 1 po południu u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
W Stanisławowie, dnia 7 sierpnia 1899.

Zl. 1587/1899 (6324 1—3)

KUNDMACHUNG.

Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge General-Directions Erlasses vom 23 Juli 1899 Nr. 17.305, auf den 18 September l. J. um 10 Uhr in der Früh eine Offerts Verhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oekonomie Artikeln ausgeschriebenen und zwar:

350 m³ Buchenes Scheiterholz,

100 meter Pfosten weiche (kieferne) á 80 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit und 4 meter lang,

100 meter Pfosten weiche (kieferne) a 100 mm. dick, 27 cm. 29 cm breit, und 4 meter lang,

8500 meter Bretter weiche (Fichten) 14 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit 5 70 bis 6 meter lang,

4500 meter Bretter weiche (Fichten) 20 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit, 5 70 bis 6 meter lang,

1000 meter Latten a 50 mm. dick und 6 meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. (1 Krone) Stempelmarke und 10%tigen Vadium versehen, müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbote mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureihen, wo von auf das äussere die Adresse des Amtes auf das innere Vor und Zunahme des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Conkretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikeln zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur 25%igen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenen und gesunden Zustande in Scheitern 1 meter lang und minimum 15 cm. dick abgeliefert werden.

7. Bei Bretter Lieferung müssen die bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem, muss die gelieferte Waare trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikel in zwei Terminen im Monate April und Juli 1900 an die k. k. Tabak Fabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contrakts Bedingungen zur Lieferung von Oekonomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897, welche in der h. o. Amtskanzlei eingesehen werden können.

Jagielnica, am 4 August 1899.

L. cz. E. 879/99 (3) (6298)

W skutek uchwały z dnia 8 lipca 1899 liczba czynności E. 879/99 (3) sprzedane będą dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w Dąbrowie w drodze publicznej licytacyi: ruchomości dłużnika Altera Mendla 2 im. Ehrlicha.

Przedmioty te można oglądać dnia 29 sierpnia 1899 między godziną 9 a 10 przed południem w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 8 lipca 1899.

Nr. 4452 AVISO. (6084 1—2)

Auf das in der Nr. 183 vom 12 August l. J. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regiebedarfer an Rogen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Gródek und Łańcut, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs-Magazinen der vorgenannten Stationen täglich zwischen 10—12 Uhr vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 1 August 1899.
Intendanz des k. und k. 10 Corps.

L. cz. E. 189/98 (9) (6346)

Dnia 5 września 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całych realności lwh 161 i 61 gm. Biskupice, połowy realności lwh. 101 gm. Zdrochec z przynależytościami.

Realność lwh. 161 gm. Biskupice oceniono na 331 zł. 50 ct. lwh. 61 gm. Biskupice na 907 80 ct., a połowa realności lwh. 101 gm. Zdrochec na 295 zł. 12 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1534 zł. 42 ct.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza jako odpowiadające przepisom Nr. 146 147, 150, 151, 152 i 154 ord. egz. i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościa bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 27 dnia czerwca 1899.

L. cz. E. 582/98 (3) (6340)

Na żądanie Zofii Toton, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Zagorzyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych, stodoły, dwóch koni, wozu, pługa i dwóch bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2121 zł., przynależności zaś na 301 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1615 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. Praes. 12.117 15 L./99 (6286 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow. we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy gmachu eraryalnego na pomieszczenie c. k. sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Gwoździcu. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 48 000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministr. radcy budwnictw. Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5 najdalej do 26 sierpnia 1899 godzina 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 127/99 (6) (6152)

Na żądanie dr. Bronisława Błażejowskiego odbędzie się dnia 27 września 1899 o godz 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej wyk. hip. l. 25 ks. grunt. gminy kat. Wroców.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oenioną na 813 zł. 71 ct. aw.,

Najniższa cena wynosi 542 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. 1622 98 (4) (6228)

Na żądanie Michała Goldbergera odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 5|24 części realności lk. 7 lwh. 67 ks. gr. gminy, Kurdwanów Ludwika Jana Tomali własnych.

Części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 298 zł. 17½ ct.

Najniższa cena wynosi 200 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 14 czerwca 1899.

L. 26389|99. (6366 1—3)

OBWESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 5 920 metr. sześciennych 12039 zł. 55 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniomów lub szutrowisk, wtedy podać wniej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1899.

L cz. E. 452/98 (8) (6273)

Na żądanie Abrahama Greif w Zabłotowie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności wyk. hip. l. 24 ks. gr. gm kat. Trościance, składające się z parb. 98 i parc. gr. 276/1, 276/2 i 277 tudzież budynków a mianowicie chaty i koleszni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: grunta na 400 zł., zaś budynki na 262 zł.

Najniższa cena wynosi a to: gruntu na 266 zł. 67 ct, zaś budynków na 131 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. XIII. 221/99 (3) (6331)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 6 września 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya przymusowa I. realności objętej whl. 24 ks. gr. gminy Czyżyny, dłużnika Wojciecha Mazura własnej, tudzież II. realności objętej whl. 250 ks. gr gm. Czyżyny, dłużnika Jana Basia własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się: ad I. z 2 krów, konia, wozu starego, pługa starego, sieczkarni o 3 nożach i żyta wysianego na 1 morg gruntu, zaś ad II. z krowy, wozu i pługa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 7400 koron, a mianowicie realność ad I. na 6900 koron, zaś realność ad II. na 500 koron, przynależności zaś ad I. na 231 koron, ad II. na 140 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności ad I. kwotę 4754 koron, co do realnosci ad II. kwotę 426 koron 66 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzedowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 28 lipca 1899.

L. Paes. 12 054 15 L/99 (6411 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo dobudowy do domu więziennego w Tarnopolu. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 78 000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5 najdalej do 26 sierpnia 1899 godz. 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zstwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. 41159 (6383 1 - 3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie Żółkwi licytacya ofertowa

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 3.065 metr. sześciennych 8267 zł. 45 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być moją na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia

G. Zl. E. 553/98 (3) (6312 1—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moriz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 5 Oktober 1899 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 95 des Grundbuches der Catastralgemeide Capowce bestehend aus der Bauparzelle Nr. 15 und Grundparzelle Nr. 55, 561|2, 561|3, 575, 787 1148 und 1396 sammt Zubehör, bestehend aus Vich, Getreiden und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1000 fl., das Zubehör auf 519 fl 40 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1012 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen werdon, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Tłuste, am 10 Juni 1899.

L. cz. E. 373/99 (5) (6364 1—3)

W sądzie niżej wymienionym biurze 3 odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 19 w Rozwadowie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jes oceniona na 880 zł.

Najniższa cena wynosi 440 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1899.

Konkursa.

L. 73 093 (6242 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dnia 15 listopada 1899 roku posagu z fundacyi imienia Joela Biera, w kwocie 290 zł. przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania ogłasza się niniejszem konkurs do 10 października 1899.

O posag ubiegać się mogą moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej rok 16 życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nieposiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby ta niebyła pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa tymczasem zaś suma posagowa złożona zostanie w Kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach wreszcie, a wreszcie poświadczenia, że petentka nie pozostaje i nigdy niepozostawała w rytualnem związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1899.

L. 64.715 (6285 3—3)

Ogłoszenie konkursu

c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 7 dnia 10 czerwca 1899 l. 15.653.

Z dziesięciu stypendyów utworzonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 czerwca 1881 l. 4598 w celu zapewnienia należytej liczby zdatnych i wykształconych weterynarzy w rocznej kwocie po trzysta (300) zł. dla słuchaczy cywilnych trzyletniego względnie czteroletniego kursu weterynaryjnego w c. i k. wojskowym instytucie weterynaryjnym i akademii weterynaryi w Wiedniu, któreto stypendya pobierane bywają przy dobrych postępach i odpowiedniem w każdym kierunku zachowaniu stypendysty aż do ukończenia studyów a po ukończeniu III. względnie IV. roku studyów pobór ich może być przedłużony na dalsze trzy miesiące w celu złożenia egzaminów ścisłych, będzie opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1899/1900 względnie z dniem 1 stycznia 1900 pięć stypendyów a nadanie ich ponowne nastąpi przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych.

Ubiegający się o te stypendya, którzy muszą być poddanymi austryackimi, mają wnieść podania do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia najdalej do 1 września 1899, zaopatrzone w metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przebytego szczepienia ospy, świadectwo ubóstwa, świadectwo lekarza urzędowego stwierdzające zdatność do służby wojskowej, wreszcie świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych albo w świadectwo ukończonego przynajmniej z dobrym wynikiem pierwszego lub drugiego roku studyum weterynaryjnego w c. i k. wojskowym instytucie weterynaryjnym i akademii weterynaryjnej w Wiedniu.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1899.

L. 73092 (6385 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa Br. Jurkasza Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899. Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X-tej. XI-tej klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi, mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. 73094 (6384 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego IX, X i XI-tej kl. rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

Upadłości.

G. Zl. S. 6/99 (1) (6175 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Israel Aszkenazy protokollirter Kaufmann in Tarnopol bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Ferdinand Hampel zum Concurs-Comissär und den Herrn Dr. Promiński Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Massaverwalter best llt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21 August 1899 um 9 U. V. M. vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Anschlusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Mässe einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 7 November 1899 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 7 Dezember 1899 um 9 U. V. M. vor dem Concurs-Commissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs Verfahrens werden durch Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.

Tarnopol, den 7 August 1899.

Zl. S. 6/99 111 (6372)

KUNDMACHUNG.

Zur Liquidirung der zur Conkurs-masse Sigmund und Salamon Schneck nachträglich angemeldeten Forderungen wird zugleich eine Tagfahrt auf den 22 August 1899 um 10 Uhr Vorma überamt.

K. k. Landesgericht in Civils Abth. VII.

Lemberg, am 14 Juli 1899.

L. cz. S. 3/99 56 (6371)

Celem wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej Jana Władysława 2-im. Bayera pretensyi, wyznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 124/99 2 (6368)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 219 czasopisma: „Kurjer Lwowski" z dnia 9 sierpnia roku 1899 pod napisem „Bilans zasług" w ustępie od słów „Otrucie rzeczywiście" do słów „awansował" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. VII ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. z 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1899.

Ч. Пр. 122/99 (2) (6369)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр., що зміст артикулу уміщеного в числі часописи: 264 „Галичанин" з дня 5 серпня 1899 під написею: Траґедія вь тюрмі" від слів „Прокураторія обвинаєть" до слів „60 свидітелеи" містит в собі знамена провини з арт. VII зав. 17 грудня 1862 ч. 8 В. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 серпня 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 728/99 1 (6100 3—3)

Nieobecnemu Naftalemu Kupfer przedtem w Brodach mają być doręczone uchwały egzekucyjne z dnia 3 lipca 1899 l. E. 728, 729, 730 i 731 dotyczące połowy realności w Brodach wykaz 695, któremi dozwolono wpisu prawa zastawu na rzecz Dawida Horna dla kwot 45 zł., 79 zł. 70 ct., 79 zł. 30 ct. i 86 zł. 48 ct. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Naftalego Kupfera kuratorem adwokat dr. Byk będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 3 lipca 1899.

L. 2736 (6388)

OGŁOSZENIE.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Franciszek Cisař przeniósł swoją siedzibę z Dżurowa, powiat Śniatyn w Galicyi do Jaronowitz, poczta Dubnian na Morawach.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 8 sierpnia 1899.

L. 8820/pr. (6322 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 września, dla grupy gmin miejskich na 28 września dla grupy większych posiadłości na 30 września b. r.

Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu członków, grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 104/99 (7) (6297 2—3)

Przeciw Janowi Boroń i Józefowi Kaczorowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiat. Tow. zaliczkowe w Brzozowie pozew o 128 zł.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 26 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano, w tut sądzie, biuro I.

Celem strzeżenia praw Jana Boronia i Józefa Kaczora, ustanawia się pana adw. dra Dańca w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brzozów, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. A. 273/98 3 (6066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż dnia 17 kwietnia 1894 zmarł Antoni Biłas w Kulmatyczach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. C. k. Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi z Biłasów Steliga, wzywa ją by w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tym c. k. sądzie i wniosła oświadczenie się przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym Wawrzyńcem Kuczyńskim.

Sądowa Wisznia, 12 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na nadzwyczajne walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną pięciokrotną, które odbędzie się w sali Towarzystwa dnia 14 września 1899 o godzinie 2 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zmiana statutu Towarzystwa.
3. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
5. Wybor komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę dozwolony tylko członkom posiadającym prawo głosowania, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 zł. zapłacili, za okazaniem niniejszego zaproszenia.

W Jaworowie, dnia 27 lipca 1899. 836

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Jan Konopka m. p. prezes. Dr. Jan Orski m. p. sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

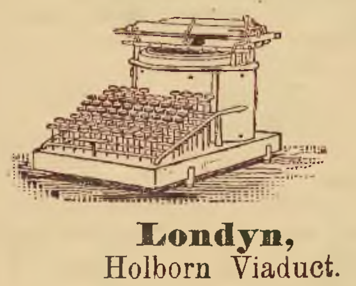
„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254



Maszyna do pisania YOST

Pierwsza marka w świecie!

Londyn, Holborn Viaduct. **Paryż,** Boul. des Italiens, **New-York** Broadway.

Jeneralne zastępstwo firma

Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 8. 834



TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA WE LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Nowość!

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68

Rok 1848 — 1898.

Naśladown. zastrzeżone.

JAN LAURUK

nożownik we Lwowie.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczej raisceigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Zmiana lokalu!

Magazyn jubilerski pod firmą:

„Karol Völker i Syn“

został przeniesiony z placu Maryackiego **na ul. Karola Ludwika l. 3.** (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.



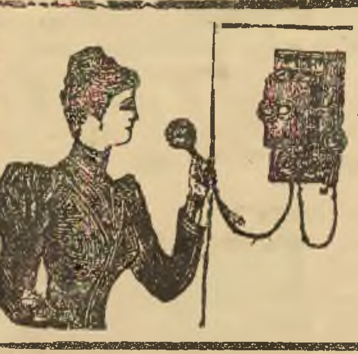
Meble żelazne w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski

handel żelazny, 966

Lwów, plac Maryacki 9.

Cenniki ilustrowane na życzenie.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 25

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, i skoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

PENSYONAT

dla uczniów szkół publicznych otwiera podpisany z dniem 1. września.

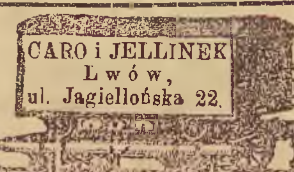
Wychowankowie pensyonatu oprócz rodzicielskiej opieki, pomocy w nauce i opieki lekarza zakładowego, będą mieli do swego użytku ogród przeszło morgowy odpowiednio na ten cel użyty.

Józef Tabeau, Tarnów, ul. Krakowska l. 51. 821

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 26

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus — Esprit de vin Marque d'or — Spirytus

NA NALEWKI — NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa — **5 klgr.** — Pocztowa

blaszanka. 653

NA NALEWKI — NA NALEWKI

Jedermann kann

sich auf leichte, ehrliche Weise einen grossen Nebenverdienst verschaffen. — Fachkenntnisse nicht erforderlich. Anfragen befördert unter: „Sicher 3580“ Rudolf Mosse, Wien. 832

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Mankiety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Maź pogazową (Ter)

wypróbowany środek do konserwowania materyałów drzewnych

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Cenniki wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Maź pogazowa (Ter) — Maź pogazowa (Ter)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.